

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty:
we Lwowie
bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 5.—
z dostawą do domu . . . zł. 5.30
na prowincji
z przesyłką poczt. . . zł. 5.30
za granicą zł. 9.00
Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji: 20 gr.

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłanem i w nekr. gr. 40, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 8, kupno i sprzedaż siwo gr. 10, matrymonjalne, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru, zmian, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Zastępca redaktora nac.: Dr. Roman Kordys.

W kotle chińskim.

W Chinach wre i kipi... A taki jest ścisły spłot wszystkich wydarzeń na tej kuli ziemskiej, która z powodu postępów techniki stała się dziwnie małą, że peripetie chińskiej wojny domowej, które jeszcze przed stu laty odbijały się w Europie bardzo słabym i spóźnionym echem, budzą dziś w niej, a przede wszystkim w Londynie i Moskwie, nie tylko żywe zainteresowanie, ale też najsilniejsze namiętności polityczne i gorączkowe zdenerwowanie. Centrum niepokoju waha się przytem pomiędzy temi wrogimi stolicami i w miarę rozwoju wypadków przenosi się to nad Tamizę to znów do siedziby czerwonych carów Rosji.

Jeśli zajęcia Szanghaju i zajścia w Nankinie przyspieszały bicie serc w londyńskiej City i w Foreign Office, to teraz dla odmiany przyszła kolej na irytację w Moskwie. Władca chińskiej północy marszałek Czang-Tso-Liu okazał się tak mało uprzejmym dla Sowietów, że pogwałcił, eksterminowalność gmachu ambasady sowieckiej, kazał w nim przeprowadzić rewizję i poaresztować mnóstwo ludzi, których zamierza oddać swoim sądom wojennym, a na usprawiedliwienie swego postępowania przytacza fakt, że cztery tysiące uzbrojonych komunistów, których przywódcy stale mieszkali w ambasadzie, planowało spisek na jego osobę i chciało urządzić krwawą rzeź cudzoziemców.

Lecz na tem nie kończą się sowieckie zmartwienia w Chinach. Komisarze rosyjskiego rządu zawiedli się tak że gorzko na słynnym Czang-Kai-Szeku, wodzu armji kantońskiej, którą przecież, a przynajmniej jej bolszewizujące oddziały, tak gorliwie wspomagali, zaopatrując ją w doskonałą broń swego niemieckiego sprzymierzeńca. Czang-Kai-Szek odpiął im czarną niewdzięcznością: równocześnie z rewizją w ambasadzie sowieckiej w Berlinie rozpoczął bardzo stanowcze kroki przeciw komunistycznym związkom zawodowym i przeciw komunistycznemu biurowi politycznemu rządu kantońskiego. Główni przywódcy komunistyczni zostali aresztowani, wielu agitatorów rozstrzelano, w Szanghaju policja otoczyła konsulat sowiecki i nie wypuszcza nikogo bez ścisłej osobistej rewizji, a nadto poddano rewizji pięć handlowych firm sowieckich, położonych na terytorjum koncesji francuskiej. W swojej walce przeciw przywódcy lewego skrzydła Kuo-Min-tanga panu Wan-Szing-Wei posunął się wreszcie generał Czang-Kai-Szek tak daleko, że biuro polityczne tej instytucji kazał opieczętować i zaprowadził ścisłą cenzurę nad całą pocztą.

Wszystko to oczywiście wywołuje najwyższe oburzenie w Moskwie, lecz na zewnątrz rząd Sowietów udaje zimną krew. „Izwiestja“ wśród bardzo przejrzystych aluzji i pogroźek pod adresem Anglii, której intrygom przypisują wszystkie swoje ostatnie nieprzyjemności chińskie, oświadczają, że rząd ZSSR, nie da się sprowokować i że „nerwy jego są znacznie mocniejsze, od nerwów tych, którzy li-

Rok założ. 1860

WINA

MAKS WIXEL i SYN

najprzedniejszych gatunków światowych

w oryginalnych flaszkach i na miarę.

CENY BEZ KONKURENCJI.

LWÓW, KRAKOWSKA 14. Tel. 805. 3528

Przygotowania sowieckie do interwencji w Chinach

Berlin. 11 kwietnia (PAT.) „Kölnische Volkszeitung“ donosi z Kopenhagi, że doszła tam wiadomość z Północy potwierdzająca przygotowania sowieckich do interwencji w Chinach. Dzienniki ogłaszają również depesze nadeszłe z Tokio, według której w okolicy Czyty i Chabarowska skoncentrowane zostały znaczne siły sowieckie, zasilane oddziałami sprowadzonymi z

Rosji europejskiej. W Tokio przypuszczają, że Czang Tso Lin przez obsadzenie budynku ambasady sowieckiej miał zamiar sprowokować koncentrację wojsk sowieckich na granicy Mandżurji, aby w ten sposób zmusić Japonię do interwencji. W Syberji zarządzono mobilizację 5 dywizji piechoty i 3 brygad jazdy sowieckiej

ODPOWIEDZ CHIŃSKA NA NOTE SOWIECKA.

Londyn. 11 kwietnia (PAT.) „Daily Mail“ donosi z Pekinu, że odpowiedź chińska na protest Moskwy w sprawie napadu na gmach ambasady sowieckiej stwierdza, że znalezione w ambasadzie dokumenta świadczą o tem, iż funkcjonariusze sowieccy zachęcali rewolucjonistów do prowadzenia propagandy przeciw rządowi północnemu. Odpowiedź zaznacza dalej,

że sowiecki attache wojskowy sam podpalił swoje biuro.

Londyn. 11 kwietnia (PAT.) Według „Daily Telegraph“ dokumenty znalezione w ambasadzie sowieckiej w Pekinie stwierdzają, iż kantoński minister spraw zagranicznych Czen otrzymywał z Moskwy tygodniowo 1850 funtów szterlingów na własne cele.

STOLICA NACJONALISTÓW BĘDZIE PRZENIESIONA DO HANKOU.

Londyn. 11 kwietnia (PAT.) Korespondent Reutera donosi z Hankou, że wojska nacjonalistyczne w Wu Czang złożyły przysięgę na wierność generałowi Czang Kai Szekowi. Komisarz sowiecki Borodin i funkcjonariusze le-

wego skrzydła nacjonalistów zainstalowali się w chińskiej dzielnicy miasta. Krążą pogłoski, że stolica nacjonalistów zostanie przeniesiona do Hankou. Francuzi i Japończycy opuszczają Hankou.

czą na jego panikę i nierozważne kroki. Nie przeszkadza to jednak Stalinowi wygłaszać wielkich mów o rewolucji komunistycznej w Chinach, której Rosja musi nadać odpowiedni kierunek, ani też zarządzać bardzo poważnych zbrojeń i przygotowań do czynnej interwencji wojskowej. Słynny via Londyn, że kolej transsyberyjska jest zawałona transportami wojskowymi, jadącymi nad granicę chińską, że w drodze do Syberji wschodniej znajduje się pięć dywizji piechoty i trzy brygady kawalerji, że 40 tysięcy piechoty i kawalerji mongolskiej pod dowództwem oficerów sowieckich przekroczyło już granicę Mandżurji, że Moskwa zamierza obsadzić Charbin i w razie potrzeby podjąć marsz na Pekin.

Marsz na Pekin! Niewątpliwie myślałta uśmiecha się bardzo komisarzom sowieckim. Przecięż to jest stały i wypraktykowany sposób podbojów sowieckich, zamaskowanych piękną ideową formułą wspierania wszędzie na świecie rewolucji komunistycznej. To gra warta stawki: doprowadzić w Chinach do przewrotu komunistycznego, nowtórzyć tam wypróbowaną już

znakomicie w Rosji krwawą akcję czczewyczej i zawładnąć w ten sposób całym państwem: odrazu imperjum ZSSR. powiększyłoby się o olbrzymi kawał Azji. Rozumiemy jednak, że nad rozpoczęciem stanowczych kroków wojennych Sowiety mocno się namyślają. Wojna z kolesem chińskim to nie żarty. Już się raz Rosja carska sparzyła boleśnie na Japonji. Teraz Sowiety mogłyby sobie mocno zęby połamać na Chinach.

Jakimi torami pójda dalsze wypadki w Chinach, tego nie wie nikt, nawet w Londynie i w Moskwie. Jeśli się jednak ogarnie je z pewnego szerszego punktu widzenia, to koniec spozstrzega się dość jasno: z potwornego zamętu, z krwawego fermentu wyłonią się odrodzone Chiny, jako silne państwo narodowe. To jest pewne, że daleko łatwiej Czang-Kai-Szek pogodzi się z Czang-Tso-Linem a nawet z bolszewizującym Wan-Szing-Weiem, niż którykolwiek z nich szczerze podda się pod supremację Anglii lub Moskwy.

Role rasy białej w Chinach ma się ku końcowi.

Międzynarodowe Targi

w Poznaniu
od 1—8 maja 1927 roku

Na święta czysto wieprzowe Kielbasy

poleca fabryka wędlin 3030

Józefa KOTOWICZA

Rynek 25 Lwów 25kiewska 119.

Z DNIA.

TRUMNA ZE ZWŁOKAMI SŁOWACKIEGO SPOCZNIE W KATEDRZE WAWELSKIEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 11 kwietnia (zo.) Z Krakowa donoszą, że minister oświaty dr. Dobrucki odbył wczoraj konferencję z metropolitą krakowskim ks. Sapielą w sprawie sprowadzenia zwłok Julusza Słowackiego. Ks. metropolita miał wyrazić podobno zgodę na umieszczenie nie trumny ze zwłokami poety w katedrze wawelskiej.

NOWY CHORZÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 11 kwietnia (zo.) Na jednym z najbliższych posiedzeń Rady ministrów rozpatrywana będzie sprawa statutu nowej wytwórni związków azotowych pod Tarnowem. Wytwórnia będzie się nazywała Nowy Chorzów. Na czele Rady zawiadowczej Nowego Chorzowa stanie b. minister Klarner, a dyrektorem naczelnym nowej fabryki zostanie inżynier Zwiśłocki, zięć p. Prezydenta Rzeczypospolitej, który dotychczas pracował w Chorzowie.

PRZECIWKO OBNIŻENIU OPLAT NA RZECZ KAS CHORYCH.

Warszawa. 11 kwietnia (AW.) W związku Kas chorych odbyła się konferencja z przedstawicielami Kas chorych w Warszawie i większych miast prowincjonalnych. Przedmiotem obrad był wniosek rządowy w sprawie obniżenia opłat tytułem zabezpieczenia na wypadek choroby z 6 i pół proc. na 6 proc., oraz powiększenie świadczeń ze strony Kas chorych dla rodzin ubezpieczonych. Konferencja wypowiedziała się przeciw obniżeniu opłat, natomiast oświadczyła się za powiększeniem świadczeń dla rodzin.

ZASILKI DLA UMYSŁOWYCH BEZROBOTNYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 11 kwietnia (zo.) Ministerstwo pracy przeznaczyło na pomoc doraźną dla bezrobotnych pracowników umysłowych na miesiąc kwiecień sumę 550.000 zł. Z sumy tej na Warszawę i Łódź przypada 125.000 zł., a reszta będzie wypłacona w Poznaniu, Krakowie, Lwowie, Wilnie oraz tych miastach, w których znajdują się biura pośrednictwa pracy, rejestrujące pracowników umysłowych. Zasilki zostaną wypłacone przed świętami.

KARABIN MASZYNOWY W STODOLE.

(Telefonem od naszego korespondenta).
 Belzec. (Sk.) W związku z wiadomością o pożarze w Ostoburzu, która podałaśmy onegdaj, wyszedł na jaw bardzo interesujący szczegół, świadczący o panujących na wsi stosunkach. Dto komendant PP. w Rawie polecił przeprowadzić posterunkowi w Uhnowie dochodzenia z powodu bardzo dziwnego zachowania się w czasie pożaru jednego z chłopów ruskich. Mianowicie kiedy pożar wybuchł, chłop ten wołał głośno, aby ratować przede wszystkim jego stodołę, a domi może się spalić. Wydało się to dziwne władzom policyjnym, których dochodzenia dały niespodziewany wynik. W stodołę znaleziono karabin maszynowy (!) i całą masę naboju. Dalsze dochodzenia wykazały, skąd chłop ów miał u siebie karabin maszynowy i naboje był mu on potrzebny.

ŚMIERĆ POD KOŁAMI POCIĄGU.

(Telefonem od naszego korespondenta).
 Belzec. (Sk.) Onegdaj na stacji w Rawie ruskiej wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Oto pod koła maszyn kolejowej wpadł niejaki Steniewicz, rzeźnik i poniósł śmierć na miejscu. Wypadek wywołał silne wrażenie.

WYCIECZKA DYPLOMATYCZNA DO PUSZCZY BIAŁOWIESKIEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta).
 Warszawa. 11 kwietnia. (zo) W poniedziałek rano wyjechała do puszczy białowieskiej wycieczka, zorganizowana staraniem ministerstwa rolnictwa. P. minister Niezabytowski zaprosił do udziału w wycieczce, która ma głównie na celu krajoznawstwo i łowiectwo, około 100 osób, przeważnie ze sfer dyplomatycznych. Wycieczka obliczona jest na trzy dni.

28 TERMINEM ZWOŁANIA SESJI SEJMOWEJ?

(Telefonem od naszego korespondenta).
 Warszawa. 11 kwietnia. (zo) W kołach politycznych opowiadają, że nadzwyczajna sesja sejmowa ma być zwołana pod koniec miesiąca. Niektórzy wymieniają dzień 28 bm. jako termin zwołania sesji.

„...MELDUJE POSŁUSZNIE MOJE ODEJŚCIE NA ZAWSZE“.

(Telefonem od naszego korespondenta).
 Warszawa. 11 kwietnia. (zo) W Olskuszu zmarł komendant szpitala mokotowskiego gen. dr. Stefan Buchowiecki. Przed śmiercią podyktował on swemu synowi następujący raport do ministra: „Panie Marszałku melduję posłuszenie moje odejście na zawsze“.

! NA DNIĘ POSTNE !

Specjalne śledzie domowo marynowane, śledzie tłuszczyki, bałtyckie i inne. Byczki i t. p. w sosie pomidorowym, sardynki, sardale, szprotki w oliwie. — Łosoś marynowany i wędzony, pstrąg Tuńczyk i homary. Ołbrzymi wybór konserw rybnych, owocowych, meringad, i konserw jarzynowych. Sery w 10 gatunkach oraz świeżą tryndzę wiosenną po cenach znacznie zniżonych poleca jedynie 3627n

K. Maksymowicz
 LWÓW, SOKOLA — Telefon 2775.

IDEALNA PASTA DO ZĘBÓW

KREM PERŁOWY

IHNATOWICZ — LWÓW. 3610

JUZ NADESZŁY
 Ostatnie nowości na wiosnę i lato dla Pań do firmy
Antoniego Uwiery
 Lwów — ul. Halicka 10.
 Do filii w Tarnopolu — Drohobyczu i w Stryju również n2999

SPECJALNY MAGAZYN PŁOCIEN, BIELIZNY I WYPRAW ŚLUBNYCH
JÓZEF NOWAK
LWÓW — PLAC MARJACKI L. 6.
 poleca pierwszorzędne towary z fabryk krajowych i zagranicznych

SZIFONY na bieliznę szer. 82 i 90 cm. zł. 20, 270, 320, 350, 400, 480 za metr.
SZIFONY bez szwu przeście adłowe szer. 140, 150, 160, 180 cm., metr po zł. 450, 500, 550, 700, 750 i 1100.

PŁOTNA czysto lniane na bieliznę, szer. 82, 85, 90 cm., metr 95, 100, 110, 130, 150, bez szwu prześcieradłowe, szer. 150, 160, 180 cm., — metr 110, 130, 170 do 280.

GARNITURY STÓŁOWE białe na 6 i 12 osób adamaszkowe do obrabiania i mereszkowe po zł. 37, 42, 50, 55, 60, 63, 74, 80, 90, 105, 117, 126, 132, 140 do 300.

GARNITURY KAWOWE I HERBACIANE kolorowe i białe ze szlakami zł. 27, 33, 36, 41, 46, 50, 57, 66, 70, 75, 80, 90, 110, 125 do 200.

OBRUSY na 6, 9 i 12 osób po 18, 22, 26, 43 zł.

SERWETY I SERWETKI DESEROWE tuzin zł. 15, 25, 39, 46, 52, 60.

RĘCZNIKI ADAMASZKOWE I KREPOWE tuzin zł. 3250, 3750, 55, 68, 73, 80, 86, 90, 105, 115, 126 do 175.

CHUSTKI od nosa, damskie i męskie, batystowe, tuz. zł. 18, 20, 24, 30.

CHUSTKI płócienne damskie i męskie, tuzin zł. 21, 24, 27, 30, 35, 40, 45, i 55.

CHUSTKI damskie haftowane i koronkowe, tuzin zł. 14, 20, 24, 30, 33, 40, 45, 50.

KOSZULE DAMSKIE szifonowe, perkalin, batyst. i opalowe, białe i kolorowe po zł. 720, 850, 900, 1000, 1100, 1200, 1400, 1700, 2000.

KOSZULE NOCNE we wszystkich rodzajach zł. 20, 22, 25, 27, 30, 34, 37 do 70.

GARNITURY dwudzielne i trójdzielne zł. 25, 30, 36, 45, 54, 62, 70 do 150.

KOMBINACJE koszulkowe i halkowe, zł. 12, 14, 15, 17, 19, 21, 23, 25 do 45.

KOSZULE MĘSKIE białe pikowe (marki „Lew“) zł. 18, 22, 25, 27, 30.

KOSZULE MĘSKIE kolor. zefir. i popelin. z 2 kołnierzeniami i mankietami zł. 22, 27, 30, 3150.

KOSZULE NOCNE l-a zł. 17 i 22.

KALESONY dymkowe i zefir. 850, 1100, 1250.

KOŁNIERZE I MANKIETY (marki „Lew“) stale w najnowszych fasonach.

PONCZOCHY damskie fil de cosse i jedwabne najlepsza jakość, wszystkie kolory, zł. 450, 550, 700, 850, 1000, 1250.

SKARPETKI męskie, przedz. flor i jedwab. zł. 150, 250, 320, 360, 400, 500, 600, 700.

PONCZOSZKI patent. l-a w 11 wielkościach czarne i kolor. od 260 do 530.

REFORMY fil de cosse, 750 i 1000 jedwabne od 110 do 210 we wszystkich kolorach.

KOMBINACJE trykot jedwab. zł. 1250 krep de chine 400 — 470 i 550.

ORYGIN. BIELIZNA Dra JAEGERA. n3006

GARNITURY POŚCIELOWE gładkie, mereszki i haftow. 32, 42, 50, 83, 90 do 120. Najlepsze towary. Najdokładniejsze wykonanie. Ceny niskie stałe. Zamówienia z prowincji skutecznym odwrotnie.

Rykw o ostatnich wypadkach na Dalekim Wschodzie.

Moskwa, 11 kwietnia. (PAT.) Wczoraj rozpoczął się 13-ty wszechrosyjski kongres sowiecki. Przewodniczącym wybrany został Kalenin. Ryków złożył sprawozdanie o działalności rządu sowieckiego oraz omówił wypadki w Chinach. Zerwaliśmy — powiedział — stosunki dyplomatyczne z rządem pekińskim, aby zaprotestować przeciw naruszeniu naszych praw. Związek sowiecki jest państwem, które nie wysłało ani jednego żołnierza na teren chiński. Ostatnie wypadki w Pekinie rozgrywane były w porozumieniu z tamtejszym korpusem dyplomatycznym. W międzyczasie kilka mocarstw oświadczyło, że nie chce

mieć nic wspólnego z gwałtami pekińskimi. Do mocarstw tych nie należały ani Anglia, ani Włochy. Jasnym jest, że chcą nas sprokować do zbrojnej interwencji w Chinach. Jasnym jest jednak również, że podjęcie wojny przeciw rządowi północnych Chin wyrządziłoby rewolucji chińskiej największe szkody. Nie damy się wciągnąć do wojny i odpowiemy na wszystkie prowokacje stanowczą gotowością do pokoju. Jesteśmy dzięki naszemu walkom legalnym i nielegalnym — tak zahartowani, że nikt nie może liczyć na słabość naszych nerwów.

Kontrofe żywa wojsk północnych.

(Telefonem od naszego korespondenta).
 Warszawa. 11 kwietnia. (G) Donoszą z Londynu: Rozpoczęła się kontrofe żywa wojsk północnych przeciwko Kantonczykom. Wojska północne przeszły do akcji ofenzywnej na lewym brzegu Jang-Tse. Około 5.000 żołnierzy zdołało przedostać się na

drugą stronę rzeki. Wojska półn. osiągnęły znaczne sukcesy i szybko posuwają się naprzód. Wewnętrzne tarca wśród armii południowej powiększają się. Generał Czang Kai Szek zarządził szereg aresztowań wśród komunistów.

NOTA PIĘCIU MOCARSTW W SPRAWIE ZAJŚĆ W NANKINGU.

(Telefonem od naszego korespondenta).
 Warszawa. 11 kwietnia. (G) Korespondent Reutera donosi, że nota pięciu mocarstw, protestująca przeciwko zajęciom w Nankingu, wręczona zo-

stała dziś jednocześnie przedstawicielowi rządu nacjonalistycznego w Hankou i generałowi Czang Kai Szekowi, w Szanghaju.

Zjazd spółdzielni mieszkaniowych zakończony rozłamem.

Warszawa, 11 kwietnia. (PAT.) W dniach 9 i 10 bm. odbywały się obrady II ogólnokrajowego zjazdu spółdzielni mieszkaniowych i budowlano-mieszkaniowych. Na zjazd przybyło około 100 delegatów spółdzielni, reprezentujących około 85 kooperatyw. W pierwszym dniu obrad zebranie zgabił imieniem komitetu organizacyjnego p. Rapacki, dyrektor Związku spółdzielni użytkowników, przedstawiając doniosłe

zadania pierwszego zebrania spółdzielni mieszkaniowych dla współdzielczego budownictwa mieszkaniowego. P. minister Moraczewski, który przybył na zjazd, po scharakteryzowaniu dotychczasowej akcji w zakresie złączenia nędzy mieszkaniowej w obecnych stosunkach gospodarczych, stwierdził, że rzeczą Rządu jest wyszukanie funduszy na budownictwo mieszkaniowe i zapowiedział, że fun-

dasze będą ograniczone. Z tego powodu Rząd stoi na stanowisku, że z ograniczonych środków należy się starać wybudować jak największą ilość zdrowych i tanich mieszkań, wypowiedział się zaś stanowczo przeciw tym organizacjom, które pod firmą spółdzielni chcą dysponować państwowymi funduszami i gruntami publicznymi w sposób nieekonomiczny, oraz dający organizatorom osobiste zyski. Pan minister nie sądzi, aby pierwszy ten zjazd rozstrzygnął stojące przed nim ważne zagadnienia, lecz idzie o skupienie rozproszonych wysiłków i wyłonienie organizacji spółdzielni, która podjęłaby się rozwiązania zagadnień które muszą być rozstrzygnięte albo przy pomocy spółdzielni, albo, jeżeli nie odpowiedzą swemu zadaniu, bez nich.

W drugim dniu obrad, wyłoniona specjalnie przez zjazd komisja, składając sprawozdanie ze swoich prac, przedłożyła rezolucję następującej treści:

Opierając się na przepisach ustawy o spółdzielniach, należy prowadzić budowę domów mieszkalnych przez spółdzielnie na zasadach prawa własności poszczególnych członków spółdzielni celem pobudzenia szerokiej masy ludności do oszczędzenia i zachowania tych oszczędności na własność.

Rezolucja ta została przyjęta 59 głosami przeciw 32. Obóz przeciwny zaproponował wówczas przygotowany przez komitet organizacyjny wniosek który jednak upadł.

Wobec powyższego p. Władysław Śliwiński, przedstawiciel Związku spółdzielni użytkowników Rzeczypospolitej Polskiej odczytał w imieniu związków organizujących zjazd i Związku spółdzielni śląskich deklarację, wyjaśniającą opuszczenie obrad.

Po odczytaniu tej deklaracji część uczestników zjazdu wraz z komitetem organizacyjnym i prezydium tegoż opuściła salę obrad.

Pozostała na sali większość uczestników zjazdu w liczbie 59 wybrała nie zwłocznie nowe prezydium, poczem przystąpiono do obrad nad dalszym punktem porządku dziennego. W wyniku tych obrad przyjęto szereg rezolucji odnośnie do spraw terenowych i normalizacji elementów budowy, poczem wybrano komitet wykonawczy.

PROWOKACYJNY FILM NIEMIECKI.

(Telefonem od naszego korespondenta).
 Warszawa. 11 kwietnia. (zo) W Berlinie wyświetlano niedawno film tytułowany: „Kraj pod krzyżem“, przed stawiający dzieje Górnej Śląska. — Film przedstawia „martyrologię“ tej dzielnicy, która dostała się pod zarząd polski. Żywioł polski przedstawiony jest w nim w sposób najohydniejszy jako banda. Na pierwszym przedstawieniu był obecny kanclerz rządu i inni ministrowie.

W tych dniach poseł polski w Berlinie p. Olszowski złożył w urzędzie spraw zagranicznych notę werbalną, protestującą przeciwko wyświetlaniu tego obrazu, szerzącego tendencyjne nastroje i oddziaływającego ujemnie na wzajemne pożyte obu narodów.

DELEGACI SUP. BĘDĄ PRZYJĘCI PRZEZ WICEPREMJERA.

(Telefonem od naszego korespondenta).
 Warszawa. 11 kwietnia. (G) Dzisiejsze dzienniki podają, iż w bieżącym tygodniu delegaci stowarzyszenia urzędników państwowych będą przyjęci przez p. wicepremiera Bartla w sprawie realizacji postulatów, wysuniętych na ostatnim walnym zjeździe SUP.

POGODA WE WTÓREK.

Warszawa. 11 kwietnia. (Tel. wł.) Komunikat Instytutu Meteor. w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 12 bm.: Jeszcze pochmurno z opadami przeważnie na wschodzie kraju. Na zachodzie i południu przejaśnienia. Nieco chłodniej. Słabe wiatry w kierunku zachodnim i południowo-zachodnim.

P. LASOCKI BĘDZIE ODWOŁANY Z PRAGI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11 kwietnia. (zo) Poseł polski w Pradze p. Lasocki ma być w najbliższym czasie odwołany i przeniesiony w stan nieczynny.

WYJAZD MIN. SKŁADKOWSKIEGO
(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11 kwietnia. (zo) Minister spraw wewnętrznych p. Składkowski wyjechał na kilkunastodniowy urlop do Paryża. Zastępuje go wice-minister Jaroszyński, który dzisiaj przyjął wojewodę stanisławowskiego Korsaka w sprawach służbowych.

SANACJA CUKROWNICTWA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11 kwietnia. (zo) W ministerstwie skarbu rozpoczęła swe prace komisja, której zadaniem jest opracowanie planu sanacji cukrownictwa. Do komisji wchodzi czterech przedstawicieli ministerstw, a mianowicie: ministerstwa skarbu, przemysłu, rolnictwa i spraw wewnętrznych, czterech przedstawicieli cukrowników i dwóch przedstawicieli plantatorów buraków. Dotychczas zastanawiano się nad sposobami wyznaczania cen cukru.

STAN ZDROWIA PLK. PASZKIEWICZA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11 kwietnia. (zo) W stanie zdrowia pułkownika Paszkiewicza nie zaszły zmiany. Chory przebywa dalej pod pieczołowitą opieką Sanatorium Czerwonego Krzyża w Zakopanem. Wbrew oczekiwaniom pobyt jego potrwa dłużej niż przypuszczano pierwotnie.

ROZPORZĄDZENIE O ROZBUDOWIE MIAST.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11 kwietnia. (zo) W najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie o rozbudowie miast. Utworzone będą komitety rozbudowy, które mają mieć za zadanie rozbudowę i przymusową restaurację domów. — Wedle tego rozporządzenia będą udzielone pożyczki w wysokości 50 proc. budowy bez wartości parceli.

WSTRĘTNA ZBRODNI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11 kwietnia. (G) Dzisiaj sze dzienniki podają, iż pod Mszczonowem we wsi Ślubice dokonano ohydnej zbrodni. Wśród zgliszcz spalonej zagrody wiejskiej znaleziono w stanie częściowo tylko zwęglonym oskalpowane zwłoki 70-letniego jej właściciela Rocha Kubickiego i jego małżonki. Oboje starszankowie, jak się okazało, zostali porażeni siekierą, a następnie podpalono zagrodę dla zatarcia zbrodni.

Podejrzanie padło na syna ofiar Adama Kubickiego i jego żonę. Oboje zostali aresztowani, jednak do zbrodni się nie przyznają.

PROJEKT ROZPORZĄDZENIA O MELJORACJACH W ROLNICTWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11 kwietnia. (zo) Ministerstwo rolnictwa zakończy w najbliższych dniach opracowywanie projektu rozporządzenia Prezydenta Rzezy o meljoracjach w rolnictwie.

Projekt przewiduje utworzenie meljoracyjnego funduszu, administrowanego przez państwowy Bank rolny i tworzonego do rocznych dotacji budżetowych.

Po uzgodnieniu projektu w łonie za interesowanych ministerstw będzie skierowany na Radę ministrów.

KAPELUSZE PIERWSZORZĘDNYCH SWIATOW. FABRYK
HENRY HAETH, Londyn -- DELION, Paryż
G. B. BORSALINO
KAPELUSZE „ITA” po zł. 35.—
„ANDRÉ” PL. MARJACKI L. 9.

Olbrzymia afera szegowska w Paryżu

Paryż, 11 kwietnia (PAT.) Jak donosi „Matin” wykryta ostatnio w Paryżu organizacja szpiegowska liczyła przeszło 100 członków. Informacje zebrane przez szpiegów wysyłane były do Rosji, skąd być może szły do innego mocarstwa.

Warszawa, 11 kwietnia. (G) Donoszą z Paryża: Na sześciu aresztowanych sekretarzy zawodowego związku komunistycznego pięciu trudniło się szpiegostwem na rzecz Rosji sowieckiej. Uwagę policji zwrócił fakt,

że organizowali oni związki zawodowe wśród robotników fabryk przyległych do warsztatów amunicyjnych i lotniczych. Aresztowano dwóch cudzoziemców: Grodnickiego obywatela litewskiego i Abrahama Bernsteina obywatela sowieckiego. Aresztowanie nastąpiło w momencie, gdy Grodnicki wręczał Bernsteiniowi po powrocie z zebrania w fabryce szereg dokumentów, dotyczących ilości dziennej produkcji materiałów wybuchowych.

Znieważenie konsula sowieckiego w Królewcu.

Berlin, 11 kwietnia (PAT.) Dzienniki donoszą z Królewca, że w nocy z soboty na niedzielę dokonano w Królewcu napadu na konsula sowieckiego Kantora. W chwili, gdy konsul przechodził ulicą otoczyła go nagle grupa nieznanych osobników, z których jeden wymierzył mu laską cios w głowę. Na krzyk Kantora nadbiegła policja, która aresztowała około 30 osób znajdujących się w chwili zajścia w pobliżu miejsca napadu. Z przesłuchania aresztowanych okazało się, że atakującym był obywatel niemiecki Borys Lechel zawodowy nauczyciel prywatny, który przez jakiś czas przebywał w Rosji.

Aresztowani wracali ze zgromadze-

nia zwołanego przez grupę Volksische. Kantor odniósł lekkie rany. W dniu wczorajszym prezydent policji w Królewcu odwiedził konsula w jego prywatnym mieszkaniu i wyraził mu ubolewanie z powodu zajścia.

Berlin, 11 kwietnia. (PAT.) Przedstawiciel urzędu spraw zagranicznych, dyrektor ministerialny Wallroth odwiedził dzisiaj przedpołudniem ambasadora sowieckiego w Berlinie Krestieńskiego i wyraził mu imieniem rządu Rzeszy ubolewanie z powodu zajścia w Królewcu, a równocześnie zawiadomił go o podjęciu przez rząd odnośnych kroków celem wykrycia sprawców napadu na konsula sowieckiego w Królewcu.

Kellog ma zamiar ustąpić.

Londyn, 11 kwietnia (PAT.) Dzienniki podają, że „N. York Evening Post” że sekretarz stanu Kellog wyraził zamiar ustąpienia z zajmowanego stano-

wiska. Następcą jego miałby być ambasador Stanów Zjednoczonych w Tokio Maoveagh.

Eksport naszego węgla w marcu.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 11 kwietnia. (zo) Eksport naszego węgla w marcu br. spadł w porównaniu z lutym o 50.000 tonn i wynosił ogółem około 820.000 tonn. Spadek eksportu zaznaczył się głównie do Austrii i na Węgrzech. Droga morską wysłano 381.500, z tego przez Gdańsk 323.000 tonn, przez Gdynię 455.000 tonn i przez Tczew 5.000 tonn.

Są widoki, że w najbliższych miesiącach eksport naszego węgla wzrośnie, szczególnie do Włoch, gdzie są zamówienia od całego szeregu przedsiębiorstw przemysłowych, następnie do Francji na kolei oraz do Algieru i Marokka, dokąd już od pewnego czasu wysyłano próbne wagony.

Rozwiązanie warszawskiej Rady miejskiej zadedykowane jeszcze przed 3-ma tygodniami.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11 kwietnia. (zo) Rozwiązanie warszawskiej Rady miejskiej wywołało w opinii stolicy zdumienie. Rada miejska uchwaliła w pierwszym czytaniu kredyty w wysokości około 20 milj. zł. na cele przeważnie budowlane (szkoły, gazownia itd.). Przez rozwiązanie Rady przed drugim czytaniem wymaganiem przez statut, utknęła cała sprawa i stracono w ten sposób część sezonu budowlanego, co przy panującym bezrobociu jest szczególnie dotkliwie. Nowe wybory mają się odbyć 22 maja.

Okazuje się, że decyzja rządu, co

do rozwiązania Rady miejskiej w Warszawie zapadła jeszcze przed trzema tygodniami. Tajemnica tej uchwały była bezwzględnie przestrzegana, że nikt z najbardziej zainteresowanych osób o uchwale tej nie wiedział.

Dekret Prezydenta został ogłoszony w wczorajszym dzienniku ustaw. Godzi się przy tej sposobności nadmienić, że prasa sanacyjna wysuwa projekt mianowania komisarza rządowego i rady złożonej z 24 osób, która miała za zadanie uporządkowanie finansów miejskich.

Z GIELDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 11 kwietnia. (Tel. wł.) Na dzisiejszej giełdzie walutowej słabsze dewizy na Medjolan. Całe zapotrzebowanie pokrył Bank Polski.

Dolar gotówkowy w obrotach prywatnych 8.91 i pół.

Rubel złoty 4.63; znaczna połaż. Akcje z początku słabo, obroty małe, w końcu zebrania nastąpiło wzmocnienie.

GIELDA NOWOJORSKA.

Warszawa, 11 kwietnia. (Tel. wł.) Londyn 4.85 i pięć ósmych, Paryż 3.91 i pięć ósmych. Bruksela 13.90 i pół, Rzym 4.81 i trzy czwarte, Madryt 17.64, Berno 19.23 i pół.

NOTOWANIA ZŁOTEGO

ZA GRANICĄ.

Warszawa, 11 kwietnia. (Tel. wł.) Londyn 43.50, Berlin 46.91—47.39, Berlin (wyplata na Warszawę) 47.03—47.27, Berlin (wyplata na Poznań) 47.04 i pół do 47.29 i pół, Gdańsk (wyplata na Warszawę) 57.63—57.77, Wiedeń (czeki) 79.20—79.70, Wiedeń (banknoty) 79.15—80.15, Zurych 57.65.

GIELDA POZNAŃSKA.

Warszawa, 11 kwietnia. (Tel. wł.) Bank Kwilecki i Potocki 9.0, Bank Spółek zarobkowych 17.0—17.40, Cegielski 38.50, C. Hartwig 45.0—47.0, Herzfeld Victorius 50.0—55.0—54.0, Dr. May 90.0—93.0—92.50, Poznańska Spółka drzewna 0.62.



MLIŃLA KAWA
THREE STARS
Kwiecista, dla znawców, z najlepszych gatunków o doskonałym aromacie.
3605t
1/4 kg. zł. 4.80

Lwów, 11 kwietnia.

Zamach samobójczy na Wysokim Zamku. Dzisiaj późnym wieczorem targnęła się na życie na Wysokim Zamku Lola Erlich, licząca 23 lat robotnica i w tym zamiarze wypila znaczną ilość jodyny. W stanie beznadziejnym przewieziona została do szpitala powszechnego. Powodem nieśnaski rodzinne.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

NIEPOTRZEBUJE REKLAMY!
Dziś cały Lwów o tem wie, że najsmaczniejsze szynki i wszelkie wędliny na święta są **tylko** u
TELICZKOWEJ
We Lwowie, ul. Akademicka Nr. 6.
Również wielki wybór wszelkich win, wódek, likierów i delikatesów.
Wszystko w jednym i tym samym sklepie.

Przegląd prasy.

„Głos Prawdy” stwierdza fakt, że obręcz bojkotu finansowego, jaką skrzętnie otoczono Polskę jest zerwana, że teraz chodzi już tylko o warunki pożyczki — i oświadcza:

Przedewszystkiem muszą być odrzucone wszelkie warunki polityczne. Na wszelkie w tej dziedzinie propozycje rząd odpowiada krótko: nie!

Pozatem muszą odpaść wszelkie przesadne żądania w dziedzinie gwarancji dla pożyczanej sumy. Jesteśmy lojalnym kontrahentem, chcemy wykonać plan użycia pożyczki. Ale musi to być nasz własny plan, przy stosowaniu wyłącznie do potrzeb go spodarki finansowej Polski.

Wreszcie nie możemy płacić odsetków, przekraczających możliwości przyrostu kapitału w naszym życiu gospodarczym.

Nasza sytuacja nie zmusza nas do ustępstw nierozsądnych. Musimy mówić bez nerwów. Tak też, jak wynika z dotychczasowego przebiegu rozmów pożyczkowych z amerykańskim konsorcjum banków mówi nasz rząd.

Dzień wczorajszy posunął te rozmowy bardzo znacznie napród. Pożyczka, stabilizacyjna narazie, stała się możliwą. Gdy dojdzie do skutku przyjdzie czas na rozważanie jej walorów dla życia gospodarczego. Narazie najbardziej wskazanym jest spokój i wstrzemięźliwość, te nieodzowne cechy narodu dojrzałego i szanującego swą godność.

„Warszawianka” przypominając, że ostatnie słowo w sprawie pożyczki należy do Sejmu.

Narazie jednak Rząd, z mocy udzielonych mu uprawnień, działa sam z pełną swobodą i odpowiedzialnością. Jest to w dziedzinie pożyczek międzynarodowych niemal niezbędne dla poważnych i politycznych rokowań. Lepiej nie wdziierać się przedwcześnie i niedokładnie za zastępcę tych trudnych, odpowiedzialnych i ważnych dla kraju narad.

„Gazeta Warszawska Poranna” na podstawie ostatnich komunikatów rządowych dochodzi do przekonania,

że pożyczka, którą konsorcjum amerykańskie nam proponuje, nie jest

we właściwym tego słowa znaczeniu pożyczką, albowiem przeznaczenie jej określa nie Rząd polski, lecz wierzyciele amerykańscy. Nie będzie to w dodatku pożyczka inwestycyjna, a więc wzmacniająca wytwórczość krajową, ożywiająca rozwój gospodarczy państwa, zabezpieczająca równowagę coraz gorszego bilansu handlowego, ale będzie to pożyczka tylko stabilizująca naszą walutę, która się zresztą na wietrze nie chybotze. W dalszym ciągu będziemy oczekiwali pożyczek zagranicznych właściwych, inwestycyjnych i produkcyjnych. Transakcja, będąca w toku ma przynieść jako rezultat wzmocnienie waluty polskiej, nowe oznaczenie i usztywnienie jej kursu, wymiennalność jej obojętną na złoto, nie dlatego, żeby to było palącą koniecznością, ale dlatego, że Ameryka posiada u siebie walutę, że komukolwiek pożyczek udziela, zawsze to stawia za warunek zasadniczy.

Nie znaczy to oczywiście, że Bank Polski posiada dostateczne rezerwy, aby zagwarantować utrzymanie kursu obecnego w razie poważnego kryzysu gospodarczego lub nowego wielkiego nieurodzaju, choć temi zapasami waluty chwaliła się do niedawna prasa rządowa. Ale bezsporną jest rzeczą, że zarówno rząd, jak społeczeństwo oczekiwały od zagranicy kredytów przede wszystkim gospodarczych na inwestycje państwowe i samorządowe w dziedzinie użyteczności publicznej, a więc głównie budowlane i komunikacyjne.

Szara tedy rzeczywistość mówi, że inne są pragnienia tych, co chcą zaciągnąć pożyczkę, a inne tych, co chcą jej udzielić. Jeżeli kompromis nastąpi, to jak słusznie twierdzi ostatni komunikat rządowy, dotyczyć on będzie tylko „technicznego ujęcia planu stabilizacyjnego zaprojektowanego w Ameryce”. Zasadnicze więc warunki musiały być już przez delegatów, a potem przez Rząd przyjęte.

Jakie są te warunki w szczególności, w jakim stopniu nasza polityka finansowa zależna będzie od planu stabilizacyjnego, w jaki sposób kontrola czy „obserwacja” obca będzie dokonywana, w związku z udzielonym kredytem, o tem narazie nic od Rządu nie wiemy. Będzie on jednak musiał wypowiedzieć

się ze wszystkimi Sejmowi, przy czym niewątpliwie okaże się, że „bat” jest instrumentem przestarzałym, a pokora niekiedy i „niebiosa przebija”.

„Nasz Przegląd” nie podziela oczywiście obaw przed kontrolą międzynarodową nad naszymi finansami i wywozami:

Właśnie dzięki pomocy finansowej Ameryki Rzesza niemiecka nie tylko podźwignęła się z katastrofy inflacyjnej, lecz zaczęła odgrywać czynną rolę na europejskim rynku kredytowym. Ostatnio Niemcy rozszerzyły działalność finansową w Rosji sowieckiej, powiększając tzw. kontyngent kredytowy o 80 milionów marek.

Dodatni rezultat rokowań francusko-sowieckich w sprawie długów przedwojennych dowodzi niezbicie, że giełda paryska przygotowuje szereg nowych transakcji pożyczkowych dla Rosji. Pierwsza „transza” pożyczkowa ma podobno wynosić około milijarda franków papierowych.

Rząd sowiecki, niezmiernie wrażliwy na punkcie kontroli obcej, zagwarantuje konsorcjum paryskiemu prawo wyłącznej eksploatacji bogatych źródeł naftowych w Groźnym, dzięki czemu Francja niezależni się od importu anglo-amerykańskiego pochodzącego około 4 milionów franków rocznie.

Jak widać konieczności kredytowe stwarzają bardzo pomysłowe, kombinacje przemysłowe, wobec których schodzą na plan dalszy koniunktury ściśle dyplomatyczne.

Nie jest to przeto do pomysłowania, abyśmy się mogli zamknąć w ciasnym kole tak zwanej samostarczalności finansowej, zamykając oczy na to, co się dzieje w państwach, bezpośrednio sąsiadujących z Polską.

Jeśli chcemy dotrzymać kroku w coraz szybszym tempie uprzemysłowienia Europy, musimy się zdobyć na inicjatywę szybką i odważną, nie zwracając uwagi na krótko-wzroczne a częstokroć demagogiczne „ostrzeżenia” naszych zaściankowych strachajłów!

„Kurier Warszawski” notuje następującą rozmowę podsłuchaną na mieście:

MARJA BOHDAN-NIEDENTHAL.

List z kanadyjskiej Riwiery

Vanconver 1 lutego 1927.

Na prerji mnoży wahające się poniedzy 20 a 30 stop. Reaumura. — Jak okiem sięgnąć śniegowe morze o złowacią skorupie olbrzymich zasp, które wyglądają jak fale, zastygłego w lodach Oceanu. W powietrzu złowroga cisza, przerywana tylko trzaskiem oszronionych drzew, a konie które nas wiozą na stacje, pokryte są całe igielkami lodu, podczas gdy z nozdrzy zwisają im sople, długie czasem na dobrych parę centymetrów.

Północny wietrzyk wgrzyza się w twarz aż do kości, kasając z wściekłością ludzkie nosy i uszy.

Z ulgą odetchnęliśmy w wytworonym pociągu C. P. R., który przez żyzny Saskatchewan, cowboyską Albertę ma nas zawieźć do British-Columbji, owej — zawsze zielonej Riwiery kanadyjskiej, znanej ze swych sadów, gór i wspaniałych jezior.

Poraz pierwszy w życiu powitamy Pacyfik, a nadzieja ogrzana się w słońcu, po zimie na stepach, już napróżd napelnia nas rozkoszą.

Z Winnipegu, stolicy Manitoby jedzie się do Vanconver trzy doby, ale jazda jest prawdziwą rozrywką.

Mój Boże! kiedy to w Polsce będziemy tak podróżować — myślę z

gorączką, patrząc na tutejsze wspaniałe urządzone wagony.

Normalny pociąg kanadyjski zawiera tylko tak zwaną I. klasę i dwa rodzaje sleepingów, touring i standard sleeping. — Pierwszy rodzaj dostępny dla każdej kieszeni, drugi dla bogatszych.

Dzień spędza się w doskonale przewietrzanym wagonie, z wygodnymi siedzeniami po obu stronach korytarza biegnącego przez środek, a na noc usłużny zawsze uśmiechnięty murzyn, za pomocą deszczulek i firanek zamienia normalne przedziały na poszczególne kabiny sypialne, w których się śpi znakomicie. Na końcu każdego wozu zupełnie oddzielnie jest fumoir, gdzie jedynie wolno palić, nie mówiąc o o specjalnych wozach, jak salon, biblioteka, wóz restauracyjny. Wszystko wprost blizszy czystością, a wspaniałe urządzone umywalnie z gorącą i zimną wodą, lustrami, mydłem etc. dają maximum komfortu, jakiego można w podróży wymagać. Przez pierwszą dobę, jedziemy bezładną prerją. Jak okiem sięgnąć step, step, step.

Wielkie stogi słomy, a na stacjach ogromne elewatory pochlebnie świadczą o tych, najbardziej żyźnych częściach Kanady, a na samotnych ranchach pasą się nieprzeliczone stada krów i koni.

Zresztą nic. — Ani jednego wzgórzka, ani jednego drzewka, ani jednej większej rzeki, lub choćby strumyka.

Z czasami na morzu prerji wyrasta miasteczko, którego drewniane bungalowy, wyglądają jak domki z kart, ustawione na stole.

Śniegu znacznie mniej niż w Manitobie, ale różnica w klimacie niewielka.

Zmęczeni jednostajnością obrazów, coraz niecierpliwiej oczekujemy gór. Pierwsze dwa dni nie przyniosły nam nic nowego. Dla człowieka nie urodzonego na prerji i który do tego, od paru lat włóczył się po najbardziej malowniczych zakątkach zachodniej Europy i północnej Afryki, dłuższy pobyt na bezładnej, kanadyjskiej prerji doprowadza do szaleńczego.

Toteż gdy rankiem trzeciego dnia powitały nas bajecznym wschodem słońca dzikie, poszarpane szczyty pasma Gór skalistych, myśleliśmy, że to sen! Na horyzoncie gwałtownie księżyc, a pierwsze promienie słońca płońać poczęły na śniegach, okrywających zbocza, przełęcze i turnie.

Na dzień kanyonów huczą strumienie, dymiące parą a dziewicze lasy o olbrzymich cedrach, kryją zbocza gór. Nieprzebita gąszcz paproci, lian i nieznanymi nam bliżej krzewów wieje ku nam niesamowita groza. Potworne pnie powalonych drzew olbrzymów okryte kożuchem mchów gniją, zwolna, wydając specyficzną woń dla tutejszych lasów.

Groźny Kuguar tzw. mountain lion, pumy, rysie, zgrabne „cariboo” i inne zwierzęta, nie mówiąc o niedźwie-

Herbata NIEDLA

— Zawsze mówili: jak dają, to brać i nie gadać. — Ba! Ale nas te ambicje i ambicjki zrujniają doszczętnie. Skandal, z tą pożyczką amerykańską!

— Aaa... Pan o pożyczce amerykańskiej?

— O pożyczce. Skandal!

— No?

— Podniósłby się handel, podniósłby się przemysł, banki załapałyby nieco grosza, ruszyłby wreszcie ruch budowlany, ustałoby bezrobocie, otworzyłby się kredyty, stopa procentowa obniżyłaby się znacznie... Ale cóż? Kapryszka! Filozofują psia kr...!

— Kiedy, podobno, chodzi o bardzo ważną sprawę kontroli, bardzo obosieczną, a nawet trochę upokarzającą...?

Pan Dezydery zaperzył się. Uderzył ręką w stół, aż filiżanki podskoczyły. Parsknął niezmierną ironią.

— Presze? Jaka raptem wrażliwość? Jaka delikatność? Pieniądza się nie ogląda na wszystkie strony i nie wacha, drogi panie! Pieniądz się czempredziej łapie! Korzystać, jeżeli dają! Od trzech lat chcę nadbudować 4 piętro nad moją chałupą — i nie mogę, bo nie mam pieniędzy a nasz rząd też niema pieniędzy i nie może mi pożyczyć! Kpiny! Trzydziestu tysięcy złotych na ludzki procent dostać nie sposób Arabia, słowo daję!

Próbowałem nieśmiało zaproponować.

— Ja wiem, panie Dezydery, że pan jest w tych sprawach kompetentniejszy odemnie... Ale czy nie uważa pan, że jednak nasz honor narodowy i państwowy nie pozwala na przyjmowanie każdych warunków?

Pan Dezydery spojrział na mnie, jak na warjata.

— Pieniądz, drogi panie, niema nic wspólnego z honorem!

LeKarcz-dentysta 2896r.

Dr. Włodzimierz SZAFRAN

specjalista chorób jamy ustnej i zębów,
Kierownik Instytutu Stomatologicznego
Kasy Chorych, ordynuje od 4-ej popoł
ul. Akademicka 26, meza 1h.

działach, mają tu bezpieczne kryjówki.

A wysoko ponad lasami, odbijając się w licznych jeziorach sterczą iglice niebosiężnych szczytów, ukoronowanych śniegami.

A im dalej jedziemy, szczyty coraz wyższe, coraz bardziej dzikie.

Osiadli ludzkich prawie niema, czasami tylko farma jakaś ze stadem oswojonych „moose” coś pośredniego pomiędzy reniferem, a jeleniem.

W godzinach posiłków pociąg staje dłużej i wtedy na samotnych stacjach u stóp gór-kołosów, można opić się do syta balsamicznem, urożnem powietrzem.

British - Columbia, podziwiana choćby tylko z okien wagonu jest czemś zupełnie niesłychanem. A te serpentyny, tunele, mosty — ostatni wyraz nowoczesnej techniki w sercu najbardziej dzikiej i najmniej jeszcze przez człowieka eksploatowanej przyrody, jako kontrast, działała na widza, naprawdę bardzo silnie.

Osołomieni wrażeniami, zbliżamy się do celu podróży. U stóp gór, nad najbardziej idealną na świecie zatoką leży Vanconver, ogromny port z którego codzień odchodzą statki do Azji, Australji i Honolulu. Przedewszystkiem — istne morze dymów fabrycznych! Vanconver jest ogromnem centrum przemysłowem. Tu są największe elewatory, papiernie, tartaki, a w porcie ruch niesłychany.

(C. d. n.)

COGNAC FRANCUSKI MARTELL'a

Wina francuskie, węgierskie, austriackie, hiszpańskie, włoskie i inne poleca po cenach najniższych

3543n

EDMUND RIEDL, Lwów, Rutowskiego 3.

Gustaw Semgals nowy prezydent Łotwy.

Wybór nowego prezydenta Łotwy po śmierci p. Czakszte, został dokonany. Został nim p. Gustaw Semgals, który otrzymał 73 głosy przeciw 23, przy jednym wstrzymującym się od głosowania.

Dłuższy czas trwająca między partiami walka o stolec prezydencki była bardzo ostra. Socjaliści nie wystawiali przez dłuższy czas własnej kandydatury w obawie klęski. Kandydat centrum demokratycznego Juraszewski przegłosowany został na rzecz kandydata prawicy, wystawionego przez Związek włościański Kwiesisa. Wszakże i ten nie otrzymał wymaganej przez konstytucję absolutnej większości. Wówczas centrum demokratyczne wysunęło p. Samuela. Przeciwnikiem jego pozostał nadal kandydat prawicy Kwiesis.

Centrum demokratyczne po klęsce Juraszewskiego nie powinno było właściwie wysunąć nowej kandydatury. Wystąpiła tu jednak na jaw intryga socjalistów, którzy nie wierząc w powodzenie kandydata centrum, własnego człowieka zachowywali na samoknieć, mniemając, że wchodzące do koalicji centrum, po nieudanych próbach, raczej przechyli się na stronę socjalistów, w obawie, ażeby nie zwyciężyła prawica. Tym kandydatem socjalistów był poseł łotewski w Londynie Wesman. Manewr ten jednak się nie udał.

Przy drugim głosowaniu Kwiesis i Samuels otrzymali równą ilość głosów. Wysłany zaś w ostatniej chwili i na dzień Wesman przepadł, mimo, że na początku otrzymał 3 głosy więcej od kandydata prawicy. Powodem klęski socjalistów było to, że centrum demokratyczne w równym stopniu obawiało się zwycięstwa prawicy jak i socjalistów i głosowało częściowo przeciw Wesmanowi.

Charakterystyczną cechą wyborów była zatem równa ilość głosów po stronie lewicy i prawicy. Charakteryzuje to także położenie obecnego rządu socjalistycznego na Łotwie, trzymającego się sztucznie jedynie dzięki poparciu mniejszości. Podczas wyborów prezydenta mniejszości grały rolę decydującą i niejednokrotnie przechylić mogły szalę na stronę prawicy. Wchodzi one jednak, zablokowane w t. zw. „blok mniejszości demokratycznych” do koalicji rządowej i jako stronnictwa najmniej zainteresowane w polityce zagranicznej, popierają tę koalicję rzetelnie. Wiadomą zaś jest rzeczą, że głównym źródłem niepewności i wrogości nastroju partii prawicowych, jest polityka zagraniczna obecnego rządu socjalistycznego.

W czasie wyborów więc mniejszości odgrywały rolę języzka u wagi. W kulturach parlamentu „rozrywano” je sobie poprostu, aby mieć je po swojej stronie. Jednakże mniejszości nie opowiedziały się po żadnej stronie.

Dopiero centrum demokratyczne, nie zadowolone w wystawianiu kandydata tur wysunęło p. Semgalsa, b. ministra spraw wojsk. Był to najdalej posunięty kompromis w kierunku prawicy. Prawica na ten kompromis się zgodziła. Jakkolwiek Semgals był kandydatem centrum, czyli koalicji rządzącej, głosowali nań także posłowie prawicy, w tej liczbie Związek włościański. Tem się też tłumaczy, dlaczego kandydaturą Semgalsa przeszła. Jest on bardziej po myśli prawicy, aniżeli skrajnej lewicy.

Nowoobрани prezydent urodził się w r. 1871. Wydział prawny ukończył w Moskwie. Następnie jako adwokat w Rydze brał czynny udział w życiu politycznym. Jako członek łotewskiej Rady Narodowej wybrany został do konstytuandy łotewskiej, poczem zrzekł

się mandatu i otrzymał tekę min. spr. wojskowych, którą piastował przez 2 lata od 1921 do 1923 roku. Jako działacz polityczny dążył do utworzenia rządu narodowego. Ostatnio był notariuszem.

=○=

Sztuka i ekran.

Kino „Palace”. „Czarny Ptak”: Wytwórnia: „Metro-Goldwyn-Meyer”. Reż.: T. Browning. W roli głównej: Leon Chaney.

Film ten wskazuje na to, że i najlepszy artysta może się zmanierować, gdy mu się każe kilkanaście razy powtarzać tę samą rolę; nadto scenarjusz cierpi na ostrą anemję, reżyser zaś nie postarał się o nadanie mu jakiejś interesującej oprawy i cała akcja toczy się ciągle w obrębie tych samych dwóch - trzech wnętrzy. Sama kreacja „Czarnego ptaka” należy do słabszych kreacji tego bądź - co - bądź mistrza ekranu.

Kino „Marysienka”. „Paryż w dzień i w noc” z M. Rimskim (film francuski) i „Czerwony goniec” z Priscilla Dean (Wytw. P. D. C. w Ameryce, reżys. H. Stromberga).

Kino „Marysienka”, nie mogąc pobić innych kinoteatrów jakością wyświełanych filmów, stara się przynajmniej nadrobić ilością i wprowadza jako zasadę szesnastokrotowe programy, co jest stanowczo za dużo. Film francuski jest dość zabawny, a to dzięki doskonałej grze Rimskiego, który jako klient agencji Cook'a zwiedza Paryż w ciągu pięciu dni, z których dwa naście minut poświęca na obejrzenie Louvru, a resztę czasu spędza... w komisariacie policji. Priscilla Dean natomiast zaprezentowała tym razem swoją naturalną sportową, rywalizując z

Fairbanksem w skokach i biegach po dachu. Sama fabuła bardzo naiwna, opowiada znowu o szlachetnym opryszku - filantropie w szatach kobiecych i o niemniej szlachetnym arystokracie, który jej ofiarowuje najpierw schronienie, a potem serce. Rzecz dzieje się tym razem w Wiedniu powojennym, a środowisko dorobkiewiczów i hyjen paskarskich odmalowane zostało bardzo trafnie. Oszczędzę czytelnikom wątpliwej przyjemności zdawania sprawy z „Wiedeńskiej krwi”; jest to typowy produkt wiedeńsko - berlińskiej tandety, która ostatnio niestety opanowała nasz rynek. Natomiast z zadowoleniem pomówię o „Hrabinie z Teksasu” (Kino Olimpia, wytw. „Ufa”, reż. Joe May). Jest to przeróbka znanej sztuki Kaysera „Kolportage”, która pod sprężystą ręką jednego z najwybitniejszych reżyserów nabrała nowych kolorów i soków żywotnych. Film tętni życiem i ruchem i aż roi się od wspaniałych epizodów, zbudowanych wedle zasady „Pars pro toto”. Oryginalny humor, dobre zdjęcia i doborowa gra artystów, jak Mady Christians i Willy Fritsch składają się na wielce interesującą całość; ten ostatni zwłaszcza był rewelacją w momentach dramatycznych. Silnie realistyczna końcowa scena walki ze wzburzonymi falami wśród groźnych skał pozostawia wrażenie bardzo mocne. Raz jeszcze okazuje się, iż dobry scenarjusz jest pierwszym warunkiem udania się filmu.

st. II.

O zgodę polsko-czeskosłowacką.

Znamienny głos dziennika praskiego.

Urzędowy organ czeskosłowacki, praski dziennik „Ceskoslovenska Republika” poświęca w ostatnim czasie sprawom polskim wogóle i stosunkom obu narodów znaczną uwagę. Niedawno np. zamieszczono tam interesujący artykuł, omawiający stosunek Polski i Czechosłowacji na tle obecnej sytuacji międzynarodowej.

Przed kilku zaś dniami ukazał się tam (nr. 80) nader godny uwagi artykuł wstępny pt. „Słowo o przyjaźni polsko-czeskosłowackiej”. Artykuł ten zajmuje się szczegółowo porównaniem się jeszcze od czasu do czasu rozdziewkami w zbliżeniu obu państw. Omawia te rozdziewki krytycznie, wskazując konieczność przechodzenia nad nimi do porządku dziennego i unikania w przyszłości. Temu stanowisku zupełnie możemy przyklasnąć.

Chodzi m. in. o rozdziewki na tle dosyć dla nas drażliwym. Znana ze swej do Czechów niechęci prasa krakowska stała, od kilku zaś tygodni ze wzmożoną usilnością, rozdmuchuje sprawę położenia mniejszości polskiej w Czechosłowacji, przedstawiając to położenie w najgroźniejszych barwach. Bądź też, pisze jedno z pism krakowskich (w sposób niezbyt kur-

tuazyjny) o upadku politycznego znaczenia Czechosłowacji, albo kruszy kopie w obronie jakoby nieszczęśliwego nanodu słowackiego. Rzecz jasna, że ta, niekiedy rozmiary antyczeskiej kampanji przybierająca, akcja prasy krakowskiej musi budzić echo w prasie czeskiej, echo niekiedy mające właśnie dla zbliżenia polsko-czeskosłowackiego charakter niepożądanym.

Otóż, co pisze na ten temat „Republika Czeskosłowacka”: „...musimy wspomnieć o małosłowackich podszczywanach, które urządziła pewna część prasy polskiej przeciwko nam, a część naszej przeciwko Polsce... Czy to jest w porządku?... Nie byłoby jednak wogóle na miejscu przeceniać te objawy, jak się to często dzieje. Kto tylko trochę choć obiektywnie osądzi sytuację Polaków w Cieszyńskiem, ten widzi, że mowy być nie może o jakichś czeskich dążnościach eksterminacyjnych i widzi, że Polacy mają zapewnione też same prawa, co i reszta ludności... Nie jest przypadkową okolicznością, że podszczywania antyczeskie i irredenta słowacka odzywają się zawsze wtedy, kiedy się uda jakimś sposobem upewnić przyjaźni polsko-czeskosłowacką — wszystko to świadczy o tem, że oba te

prądy wypływają z jednego identycznego źródła niepokojów.”

Następnie pisze się jeszcze w tym artykule, że „tu, trzeba wiekoduszności, obiektywności i krytycyzmu w sądach. Jeśli ktoś nie zgadza się z naszą obopólną dotychczasową polityką, jest to całkiem zrozumiałe przy narodach wielomilionowych. Ale równocześnie nie ulega wogóle wątpliwości, że w najważniejszych punktach współpracy wzajemnej, obie strony są identycznych poglądów, a obie strony także przyczyniają się według możliwości, aby stosunek wzajemny był jak najbardziej upewniony i aby przyniósł najlepsze owoce dla obu stron. Z tej linii zasadniczej nie dają się sprowadzić Polacy, a także i my nie damy się z niej sprowadzić...”

Tak pisze urzędowy organ czeskosłowacki. Na marginesie tych wywodów trzeba zaznaczyć, iż odnośnie do spraw mniejszościowych nie zawsze wszystko było w porządku — i tam, i u nas. Ale trzeba pamiętać, że np. nasza sojuszniczka Rumunia obok oficjalnych zapewnień przyjaźni, robionych w Warszawie czy Bukareszcie, prowadzi wobec Polaków bukowińskich politykę bynajmniej nie polonofilską, owszem nieraz szowinistyczną. Nie powinno się dążyć i jedno i drugie. Ale śmiało można wyrazić nadzieję, że do wyrównania i to zupełnego w tych sprawach dojdziemy z Czechosłowacją niabawem. Polacy tamtejsi stoją na gruncie zupełnej lojalności wobec Czechosłowacji, niema więc powodu do obaw, by w rządzie praskim zaistniały uzasadnione wrogości dla nich tendencje.

Słowaccy „nowolucjoniści” przeważnie zresztą mądzy, jak np. Jehlicska, napewno swoją antyczeską akcją nie oddają przysługi ani sobie, ani całej Słowiańszczyźnie. Nieumiarowaniem swoich wystąpień nie budzą o sobie poważnego sądu, a krajowi jakoś akcja ich dotąd nie nie przyniosła. Polska i Czechosłowacja, tak blisko ze sobą już związane, w przyszłości więcej jeszcze będą zmuszone na siebie wzajem liczyć. Możemy być przekonani, że rozsadek polityczny nie pozwoliłby Czechom prowadzić już więcej antypolskich akcji. Państwo nasze jest już potężnym czynnikiem, który oni naleyście oceniają.

h-k b-i.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)



ROK ZAŁ.:
1878.

Na sezon wiosenny i letni po eca **NAJMODNIEJSZE** **KAPELUSZE I CZAPKI** **F-a ANTONI KAFKA** Lwów, ul. Halicka 4. 2953n **Ceny zniżone. Wybór wielki.**

PONCZOCHY GUMOWE **Oryginalne Angielskie 2849n** **STANISŁAW BARAN, Lwów.**

Wiadomości bieżące.

12

Kwiecień

1927

Wtorek

Juliusza

Jutra: Justyny

Wschód słońca 5:33

Zachód 18:45.

TEATR WIELKI.

Wtorek 12 bm. „Syn Cieśli”, dramat Hieronima Zaleskiego, premiera.
Środa 13 bm. „Legenda Bałtyku”.

TEATR NOWOŚCI.

Wtorek 12 bm. „Król Kawy”.
Środa 13 bm. „Panna z dobrego domu”.

TEATR MAŁY.

Środa o godz. 7.30 „Tajemniczy Dżem”, pożegnalny występ dyr. Fertnera oraz pp. Peszyńskiej i Skoniecznego.

— Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych (gmach Muzeum Przemysłowego, brama od ulicy Dzieduszyckich). Wystawa „Jednorogu”.

Hotyński Michał, świetny bohaterski tenor, najwybitniejszy uczeń prof. Zaremby, został angażowany na gość. występy do miejskiej opery w Berlinie. 3591

WIELKA REWIA MOD

z równoczesnym zdjęciem filmowym odbędzie się 13/4 1927 o godz. 10-ej wieczorem w salach restauracyjnych Hotelu Krakowskiego. Wczesne zamawianie stolików przyjmuje Zarząd 3626pr

— Teatr Wielki występuje dziś z premierą przepięknego dramatu polskiego autora Hieronima Zaleskiego „Syn Cieśli”. Bardzo staranne przygotowanie sceniczne tego nie zwykle malowniczego i do głębi wzruszającego poematu dramatycznego z czasów Chrystusowych — pod energiczną i wielce staranną reżyserją dyr. Barwińskiego — zapowiada widowisko o wybitnych walorach artystycznych, a przytem nawskróś szlachetne i podniosłe, które niewątpliwie odniesie zasłużony sukces i powodzenie. Czołowe postacie dramatu odgrywa pp. Lewicka, Pillerowa, Barwiński, Bielecki, Czajka, Dąbrowski, Dobrowolski, Gutner Strachocki i in. Barwne dekoracje Zygmunta Balka — pomysłowe urządzenie sceny Iguacego Stahla.

— W Wielki Czwartek, Piątek i Sobotę Miejskie Teatr zamknięte.

— Dwa ostatnie gościnne występy dyr. Fertnera. Znamienny nasz gość warszawski dyr. Antoni Fertner, który w krótkim czasie rozwijał sobie cały teatralny Lwów, ściągając codziennie do Teatru Małego tłumy publiczności, wystąpi jeszcze tylko dwa razy, tj. dziś we wtorek i jutro w środę w „Tajemniczym Dżem”, w którym jak wiadomo tworzy przepyszną postać włamywacza. Obok dyr. Fertnera i gości warszawskich pp. Peszyńskiej i Skoniecznego w sztuce tej wybijają się na plan pierwszy nasz nigdy niezawodny, mający tak świetne warunki Peliński, bardzo dobry Orzechowski i inni. Ostatnie występy dyr. Fertnera będą napewno cieszyły się tąsamą frekwencją jak wszystkie dotychczasowe.

— Polskie Towarzystwo Politechniczne zawiadamia swoich członków, że we środę 13 bm. wygłosi odczyt inż. Władysław Wrażeń pt.: „Nowy sposób badania jakości żelaza kującego w warsztacie mechanicznym”. Początek o godz. 18-tej. Goście mile widziani.

— Przyjechali do Lwowa. Hotel George'a: Fryderyk Suchanek z Poznania, Michał Jankowski z Horbkowa, Zygmunt Wafkiewicz z Warszawy, Adam Piasecki z Popkowiec, Leon Orłowski z Warszawy, Stefan Jasiński z Warszawy, Karol Piętko z Warszawy, Aleksander Demianowicz z Drokja, Eustachy Ryński z Ustrynowa, Kattaro Morimura z Japonji, Osamu Maeda z Japonji, Antoni Borysławski z Bielska, Jan Mikuciki z Krakowa, Jan Szwaja z Krakowa, Rudolf Gall z Tarnopola.

Hotel Krakowski: Karol Odmark z Londynu, dr. Felix Mandl z Wiednia, Maksymilian i Maria Gajdziszcy z Bytomia, Adam Piśz z Tarnowa, Edmund Pigulowski z Piotrkowa, Jan Karasewicz z Kamionki Strumiłowej, Bolesław Bratkowski z Radziwiłowa, Stanisław Drzewiecki z Poznania, dr. Bruno Petiszek z Rodana, Karol Balicki z Kołomyji, dr. Zygmunt Żółciński ze Skolego, dr. Aleksander Ritterman ze Stanisławowa, Tadeusz Dzierzek z Warszawy, Bogdan Mołżesowicz z Kut, Samuel Schwarz z Czerńowiec, Józef i Gabriela Próchnicy z Dobromiła, Adam Domański z Rohyń, Jan Szyz z Warszawy, Jakób Weisblum z Warszawy, Moszek Gordon z Warszawy, L. S. Mehl z Mnisek,

OGŁOSZENIA

do Numeru Świątecznego

„SŁOWA POLSKIEGO”

który ukaże się w znacznie zwiększonej objętości wraz z dodatkiem ilustrowanym w sobotę rano, dnia 16-go kwietnia 1927 r. przyjmuje Administracja codziennie.

Kurs dla Sióstr Rezerwy Czerwonego Krzyża.

Właśnie skończył się jeden z kursów, które urządza Czerwony Krzyż dla przysposobienia na wypadek wojny dostatecznego kontyngentu sióstr. Brak ich dotkliwie odczuć się dawał w czasie ostatnich wojen. Wtedy pielęgniarka, jak doświadczenie nauczyło, nietylko pełni niesłychanie odpowiedzialne funkcje przy chorym żołnierzu, ale nieraz okoliczności stawiają ją w takim położeniu, że tylko osobista jej dzielność i inteligencja sprostają zadaniu. Kursy muszą segregować kandydatki. Bo nie każda kobieta może być pielęgniarką — tu potrzeba zamiłowania i jeszcze raz zamiłowania, w połączeniu z wysokim poziomem etycznym. Dobrych opiekunek chorych i dzielnych pomocniczek lekarzy trzeba jak najwięcej.

Kurs, który trwał trzy miesiące, dał uczestnikom te niezbędne teoretyczne wiadomości, potrzebne każdej pielęgniarce, a wzbudził w niektórych chęć kształcenia się dalszego w tym kierunku. Był uzupełniony praktyką chirurgiczną w szpitalu okręgowym, gdzie dzięki życzliwej pomocy ordynujących lekarzy majora Zaleskiego i kapitana Sołtysika — uczestniczki mogły dużo skorzystać. Na kursie wykładali: dr. Marciniak — budowę ciała ludzkiego; kpt. Sołtysik — uszkodzenia i bandażowania; mjr. Bałaszewski — transportowanie, oznaki śmierci i postępowanie ze zmarłymi, i choroby zakaźne; dr. Rymanowicz — nagłe

wypadki i ratownictwo; kpt. Jasiński — higiena osobista i wojskowa; dr. Heller — ratownictwo zafruntych gazami; dr. Jakliński — pielęgniarstwo; kpt. Hirsberg — technika dezynfekcji; por. Szyba — gospodarstwo szpitalne; por. Ubysz — czytanie map.

I tu trzeba przyznać, że wszyscy prelegenci zadali sobie trudni niemało, żeby uprzyjemnić i interesująco podać materiał często i obszerny i bardzo trudny. Dzięki ich pełnej zapale pracy, nie było wykładu niezajmującego i nie zrozumiałego.

Lecz podstawą kursów jest organizacja; tej podjęli się prezes Czerwonego Krzyża hr. Koziebrodzki i pułk. Kończacki, sekundowani przez sekretarke Czerwonego Krzyża, pannę Mikołajską. Temu harmonijnemu współdziałaniu zawdzięcza cały kurs sprężystość prowadzenia, precyzyjność wykonania, obfitość potrzebnych demonstracji i pomocy naukowych.

Może na tę wielką, bezinteresowną pracę tylu osób — ilość pań, które zdały egzamin, w liczbie 13, jest mało; gdy jednak przyjdzie chwila, gdy potrzebne będzie dla Ojczyzny wyteżenie wszystkich sił narodu, da Bóg, że ten szereg nowych pielęgniarek Czerwonego Krzyża okaże się godnym tego zaszczytnego miana „Siostry”.

Czerwony Krzyż zaznacza, że kurs przyszedł rozpocząć się w jesieni.

Piotr Sorski z Podhajec, Franciszek Anders z Białej, Alfred Berstein z Wicłnia, Franciszek Styła z Krakowa.

Do P. T. Prenumeratorów!

Zawiadamy, że już rozpoczęliśmy wstrzymywać wysyłkę dziennika PT. Prenumeratorom tak zamiejscowym jak i miejscowym którzy dotąd nie uiszcili przedpłaty za kwiecień.

Ponowną wysyłkę pisma rozpoczniemy tylko po otrzymaniu powyższej prenumeraty.

— Wczorajszy poranek Wandy Siemaszkowej, urządzony staraniem Zrzeszenia Kół Rodzicielskich na cele kolonialne wakacyjnych, świadczy chlubnie o ruchliwości Kół Rodzicielskich i jest jeszcze jednym ogniwem w łańcuchu szlachetnych a pięknych poczynań na szczytach znakomitej artystki. — Po powrocie z Ameryki, gdzie żyłem słowem i talentem swoim szerzyła myśl polską, zapraszając rodaków na obczyźnie z utworami poetów naszych, p. Siemaszkowa staje zaraz do zbożnej pracy. Wczoraj rozpoczęła szereg tego rodzaju poranków, które przynoszą podwójną korzyść — przysparzają funduszy na szlachetne cele i kształcą młodzież, która w skupieniu i z najwyższym zainteresowaniem wsłuchuje się w słowa Wieszczów i poetów. Na program wczorajszy złożyły się utworyłowackiego,

Wyspiańskiego, Asnyka, Tetmajera, z młodych poetów Żypowicza i Zegadłowicza. Artystkę przyjmowano gorącymi oklaskami i zmuszono do nadatków. Należą się słowa serdecznej podziękuj p. Siemaszkowej za jej ofiarność — a Zrzeszeniu Kół Rodzicielskich za zorganizowanie poranku.

— Silny wiatr dał wczoraj w godzinach południowych, wyrządzając pewne szkody. W kilku miejscach na ulicach posypały się na chodnik szczątki szyb, na szczęście bez wypadku wśród przechodniów, w okolicy ul. Łyczakowskiej wiatr postracał dachówki, zrzucając je z wielką siłą na sąsiednie podwórza. Z powodu wiatru ucierpiały też dotkliwie przewody telefoniczne na liniach między-miastowych.

— W artykule p. F. Bostla o Ludwiku Finklu w numerze niedzielnym wskutek omyłki cecerskiej wydrukowano „Franciszka Józefa I. od 1817”, zamiast — jak było w rękopisie — „Franciszka I. od 1817”.

— Prezes Sądu apelacyjnego Czerwifski powrócił z Warszawy i od środy dnia 13 kwietnia br. udziela posłuchań codziennie z wyjątkiem wtorków.

— Z Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. W miesiącu marcu otrzymał na Uniwersytecie Jana Kazimierza stopień doktorów prawa: Trojanowski Ludwik rodem z Sokala, Mykita Jan ze Sambora, Süsstamm Ełasz ze Stryja, Hubl Teofil ze Lwowa, Bergmann Abraham ze Suczawy, Täufer Edward ze Lwowa, Grzeszczyński Czesław z Rohatyna i Lind

WIERSZEM.

Sylwetki artystów teatru,

LOZIŃSKA.

Aktorka pełna wartości i zalet, Na jednej nodze, lżejsza niż piórko, Przez operetkę przebrnęła i balet By wskoczyć prosto w dramatu po [dwórko.

Ma w tej karierze jedną stronę słab [szą,

Z której na scenie rodzą się dramata: Jako zbyt wierna uczennica Trapszo, Bardziej niż Trapszo bywa trapszo [wata.

Widz jednak, talent jej taneczny zna [jąc,

Pretensje sobie najstuszniesze rości, By raz już szybko i chyżo, jak zając, Dopadła własnej indywidualności,

Janek.

Salo z Rzeszowa. — Stopień doktorów medycyny: Lempert Ernestina z Żółtkwi, Gluch Józef z Chorzowa, Abdański Adam z Tarnopola, Arnold Cecilja ze Lwowa, Holzberger Ignacy z Jarostawia, Rosenberg Emil ze Lwowa, Dąb Naftali z Rymanowa, Auerbach Ignacy z Husiatyna, Chamałdis Dawid z Hawryłówki, Thorn Philomeła ze Lwowa, Budzianowski Stanisław z Kołomyji, Friedfeld Herman ze Lwowa, Falber Leibisch z Podhajec, Rubin Rudolf ze Stanisławowa, Eisler Henich ze Stanisławowa, Piekarska Janina ze Lwowa, Ryskalczyk Franciszek z Głębokiej i Spett Karol z Piukulic. — Stopień doktorów filozofji: Kisiel Leon z Ostrowa i Zakrzewska Anna z Prądniaka Czerwonego.

— Ostre strzelanie w Zamarstynowie. W dniach 20, 21, 23 i 28 kwietnia br. odbędzie się ostre strzelanie na Strzelnicy w Zamarstynowie. Pas niebezpieczeństwa obsadzony będzie przez wojskowe posterunki ochronne, do których zarządzeń przechodnie winni się stosować.

— Dotkliwa zguba. Pna Jadwiga O. zgubiła onegdaj pamiątkową złotą branzoletkę z zegarkiem i prosi uczciwego znalazcę, by zgłosił się po nagrodę na ul. Wyspiańskiego l. 7-a, gdzie otrzyma nagrodę.

— Brutal — mąż aresztowany za katowanie żony. Komisarjat IV zawiadomiony został wczoraj telefonicznie, iż na ul. Kurkowej jakiś osobnik znęca się w niesłychany sposób nad kobietą, bije ją i katuje. Na miejsce wysłany został post. Krzyżostaniak, który usiłował uspokoić brutala, ten jednak rzucił się na posterunkowego, uderzył go kilkakrotnie w twarz i usiłował rozbroić. Napadnięty posterunkowy gwizdkiem wzywał pomocy, z którą mu pospieszyli Michał Hotyweiko, kapral z 5 pap. oraz dwaj posterunkowi. Dopiero wówczas zdołano owego osobnika sprowadzić do komisarjatu IV, gdzie osobnik ów począł się awanturować, kopał, targnął się na funkcjonariusza dyżurnego a chwyciwszy kalamarz ze stołu — uderzył nim w głowę post. Krzyżostaniaka. Gdy dalej awanturował się nałożono mu kajdanki. Zapytany o nazwisko — odmówił wszelkich reznai i przywieziony został do aresztu policyjnych. Policja stwierdziła, że brutalnym tym awanturnikiem jest niejaki Józef Kłęk, liczący 23 lat, zamieszkały w Kleparowie, a kobietą przez niego pobitą żona jego Anna.

— Przytrzymany „torebkarz” — strzelał z rewolweru. Do aresztu oddany został wczoraj Ludwik Henz, liczący 22 lat, tokarz, zamieszkały w Zamarstynowie, pod zarzutem wyrwania torebki Jadvidge Łesiu-kówniej. Na jej krzyk — zajęcie miało miejsce późnym wieczorem na Wąłach Gubernatorskich — nadbiegł Stanisław Strączek, dozorca więzni i rzucił się w pościg za uciekającym „torebkarzem” — który chcąc ścigającego osadzić w miejscu, oddał do niego

dwa strzały rewolwerowe. Strzały chybiły, „torekarcz“ uciekał dalej i zo stał przytrzymany na Wałach Het mańskich.

— Nieostrożny dorożkarz. Maks Moldau, dorożkarz, zamieszkały przy ul. Lwowej 11, najechał wczoraj koło kościoła św. Elżbiety na Wojciecha Denysa, który upadł na bruk i doznał silnych potłuczeń. Denysa opatrzyło Pogotowie ratunkowe, nieostrożnego dorożkarza po spisaniu protokołu po zostawiono na wolnej stopie.

Angielskie RAKIETY, PRASY i PIŁKI TENISOWE

poleca

Pierwsza Krajowa KLINIKA LALEK
Lwów, ul. Halicka 21. 3486k

— Zamach samobójczy. Przez wy picie większej ilości spirytusu dena turowanego usiłowała wczoraj pozba wić się życia Stanisława Wowok, za mieszała przy ul. Lyczakowskiej 15. Desperatkę odwieziono do szpitala. Powód nieznan.

— Usiłowane włamanie do sklepu biawatnego. Aresztowany został Piotr Bogdan, liczący 26 lat, zamieszkały w Kleparowie, pod zarzutem usiłowane go włamania się w towarzystwie dru giego osobnika, który zbiegł, do skle pu biawatnego Feigi Mandel przy ul. Kotlarskiej 10. Obaj włamywacze zdo łali już kilka worków wypełnić różne mi materjami, gdy spłoszeni przez post. Derewiankę porzucili łup, przed stawiający wartość około 700 zł., i rzucili się do ucieczki. Posterunkowy przytrzymał Bogdana, drugi włamy wacz zemknął.

— Aresztowanie awanturnicy. Do a resztów odstawioną została Anna Fries, koryntjanka, za wywołanie w stanie pijanym wielkiej awantury na ul. Wałowej przed gmachem Komen dy Miasta.

==◎==

Istniejąca od 5 lat we Lwowie Mało polska Fabryka Żarówek, która dotychczas regenerowała żarówki, obecnie uruchomiła drugą fabrykę żarówek nowych „Tantris“.

Długoletnie doświadczenie techniczne tej fabryki, fachowo wyszkolony personal, oraz nowoczesne maszyny i urządzenia dają zupełną gwarancję pierwszorzędnej jakości żarówek nowych „Tantris“.

Małopolska Fabryka Żarówek stosuje w swej wytwórni zasady nowoczesnej, naukowej organizacji pracy.

Personal techniczny i administracyjny składa się, w odróżnieniu od niektórych in nych fabryk, pracujących w Polsce, z Po laków, którzy, rzecz zrozumiała, orientują się lepiej niż cudzoziemcy w naszych sto sunkach.

Z tych to powodów Małopolska Fabryka Żarówek jest w stanie produkować znacz nie taniej niż inne fabryki.

Małopolska Fabryka Żarówek, pracująca kapitałem czysto polskim, wzięła sobie za dewizę w stosunku do swych odbiorców: „Kupuj nie dlatego, że wyrób polski, lecz dlatego, że wyrób ten jest równie dobry i znacznie tańszy niż zagraniczny“.

Należy dodać, że Małopolska Fabryka Żarówek posiada zorganizowane przedsta wicielstwa w wszystkich większych mia stach Rzeczypospolitej i własny oddział w Warszawie. 3530

==◎==

KARYGODNA NIEŚWIADOMOŚĆ.

Zaparcie powoduje różne dolegli wości, które zatruwają życie każdemu, kto nie wie, że zastosowanie Casca rine Leprince w ilości 1 lub 2 pigulek wieczorem podczas jedzenia szybko i pewnie usuwa wszystkie cierpienia zależne od zaparcia. Sprzedaż we wszystkich aptekach. Nie należy do wierztać środkom zastępczym. Praw dziwe tylko w polskim opakowaniu: białe litery na niebieskim tle. 1906

==◎==

DOM BANKOWY SCHÜTZ i CHAJES
Lwów, pl. Marjański 7.
Proszę mi przesłać:
..... ćwiartek po 10 zł.
..... półówek po 20 zł.
..... całych po 40 zł.
Należytość przekażę czekiem P. K. O., który proszę dołączyć do losów. 3620pk

Z SADU WOJSKOWEGO.

Przykra sprawa.

Przed tym sądem wojskowym roz poczęła się wczoraj rozprawa prze ciwko kpt. Janowi Kolbuszewskiemu z 6 dywizjonu samochodowego, os karżonemu o to, że przywłaszczył sobie na szkodę skarbu państwa blok samochodowy wartości 1500 zł. a nad to celem uzyskania korzystniejszej weryfikacji przy ustalaniu stopnia ofi cerskiego, podał że ukończył politech-

niki, choć nie był nigdy słuchaczem techniki.

Rozprawę prowadzi pika dr. Go dowski, oskarża prok. mjr. Müller, broni dr. Link.

Rozprawa wczorajsza trwała z ma łą przerwą do późnego wieczora, po czym odroczone ją do wtorku. Wy rok zapadnie dziś.

Z SALI SADOWEJ.

Tajemnicze otrucie.

Rozprawa przeciwko Kucharskiemu i Jayce, oskarżonym o otrucie, zosta ła odroczone a akty odesłane z powro tem do sędziego śledczego. Mianowicie obrońcy postawili wniosek, by zwłoki śp. Jaykowej ekshumować i poddać jeszcze raz badaniom, czy zaszedł tu wypadek otrucia. Przedtem, na wniosek obrońcy dr. Żywickiego

Trybunał wysłuchał opinii prof. che miji dr. Parnesa i dr. Hojnackiego, czy ekshumacja taka po 8 miesiącach od dnia pochowania zwłok byłaby celo wa. Gdy znawcy orzekli, że mogła by być celową, Trybunał uchwalił za rządzić ekshumację zwłok i akty spra wy odesłał z powrotem do sędziego śledczego.

Z Zagłębia naftowego.

Drohobycz, w kwietniu.

Walka o szkołę średnią. W dniu 2 kwietnia b. r. odbyło się w sali magi stratu zebranie Koła rodziców, zawią zanego przy tut. gimnazjum państwo wem. Celem obrad było omówienie kwestji reformy szkolnictwa i zajęcie zdecydowanego stanowiska wobec za machu nauczycielstwa szkół powsze chnych na szkołę średnią.

Po wygłoszeniu rzeczowo opracowa nego referatu przez prof. Zygmunta Schneidra, który bezwzględnie stanął na stanowisku utrzymania 8 klasowe go studjum gimnazjalnego z językiem łacińskim od klasy I, rozpoczęła się bardzo ożywiona dyskusja. Przedsta wiciele wszystkich sfer społecznych wypowiedzieli się stanowczo za utrzy maniem szkoły średniej, jako studjum ośmioletniego. Ostatecznym wynikiem obrad było jednomyślne uchwalenie re zolucji w myśl wywodów referenta.

Z przykrością zauważyć należy, że powagę zebrania rodzicielskiego, któ remu przewodniczył mecenas dr. Za krzewski, zakłóciły niefortunne wy stępy dwóch członków tutejszego „O gniska“ nauczycieli szkół powszechnych. Obaj ci panowie, nadużywając imienia marszałka Pilsudskiego, który,

ich zdaniem, zabiera się do reformy szkolnictwa, usiłowali przeforsować swoją rezolucję i to przy pomocy spro wadzonych jednostek, nie mających nic wspólnego ze szkołą i wychowaniem młodzieży. Jednak rezolucja ich, zmie rzająca do obalenia szkoły średniej, spaliła na panewce, podobnie jak na wiecu w dniu 26 marca, któremu prze wodniczył p. Smulkowski.

O gmach dla polskiego seminarjum naucz. żeńskiego. Przed siedmiu laty powstało tu pryw. seminarjum naucz. żeńskie, którego kierownictwo spoczy wa w wytrawnych rękach prof. gimna zjum państw. Zygmunta Schneidra. — Zakład ten rozwija się bardzo pomyślnie, dzięki czemu otrzymał prawo pu bliczności. Brak mu jednak własnego budynku.

Z inicjatywy wice dyrektora tego za kładu, zawiązał się obszerny Komitet obywatelski, mający na celu zrealizo wanie planu budowy własnego gma chu. Na czele Komitetu stanęli jako pre zesi honorowi: marszałek powiatu p. Jarosz, starosta p. Porembalski, na czelnik sądu p. Haniszczak, komisarz miasta p. Reutt, ks. dziekan dr. Kotu la i dyrektor szkoły powszechnej p.

Raba, twórca tego seminarjum.

Akcję budowy gmachu ujął w swe ręce bardzo energicznie marszałek po wiatu p. Jarosz. Należy się spodziewać — że przy pomocy całego społeczeń stwa polskiego, Zagłębia naftowego, ta piękna myśl zostanie urzeczywistnio na.

Uroczysta Akademia. W niedzielę, dnia 3 kwietnia, odbyła się w sali „So koła“ uroczysta akademja ku czci śp. Jana Kasprowicza, urzędzona stara niem tutejszego nauczycielstwa szkół powszechnych, zgrupowanego pod sztandarem chrześcijańsko-narodo wym.

Słowo wstępne wygłosiła, z należy tem zrozumieniem twórczości wielkie go poety, p. Seweryna Michcińska, na uczycielka. Doskonale przygotowana akademja miała nastrój nader poważny i uroczysty i wywarła głęboką wrażeń na obecnych. Zwłaszcza chór uczenic polskiego seminarjum nauczy cielskiego, mający ustaloną opinię, pod bił serca słuchaczy.

Żalować tylko należy, że w tak podniosłej uroczystości obok licznie ze branej młodzieży szkolnej, tylko szcu pła garstka tutejszej inteligencji wzię ła udział.

Ze świata.

+ Potęga złota. Sprawozdanie sta tystyczne, ogłoszone przez admini strację nowojorskiego „Federal Reserve Bank“, wykazuje, że zapasy złota, znajdujące się obecnie w Sta nach Zjednoczonych, przedstawiają w sumie ogólnej wartość 4.585.787.000 dolarów. Jeszcze jeden rekord, jest to bowiem największa ilość złota, któ ra od czasów wielkiej wojny nagrom adzona została w jednym kraju.

+ Jeszcze jeden mecz amerykański. W tych dniach odbyły się w Chicago zawody o tytuł „championa gumy do żucia“ — kto w określonej ilości czasu zje maximum tego przysmaku. Palmę zwycięstwa przyznało jury pani Mary Stratfield, która nie poknęła, lecz przeżęła i zjadła funt gumy w przecią gu 15-tu minut. Laureatkę, bezpośre dnio po ogłoszeniu wyników konkur su, odwieziono do szpitala, gdzie leka rze czynią energiczne wysiłki, by za chować ją przy życiu. Jeśli im się to uda, wówczas pani Stratfield zostanie prawdopodobnie „gwiazdą“ filmową lub sceniczną. W Ameryce i takie dro gi prowadzą do sławy, a przeto do dolarów.

+ Zadanie krzyżowe. Anglik odzna cza się wytrwałością nawet w swoich upodobaniach. Centralny zarząd poczt angielskich przeprowadził obliczenie listów, nadsyłanych w ciągu roku do wydawnictw periodycznych, a zawie rających odpowiedzi z rozwiązaniem tych, tak wciąż jeszcze modnych łami główek. Dorachował się ich przeszło... 13 milionów! Redakcje pism pobierają od osób, biorących udział w takich konkursach, specjalne wpisowe, przy czym wysokość opłaty waha się po między 6 pensami a 1 szylingiem.

+ Dom-słonecznik. Paryscy archi tekci, panowie Lacupery i Jubeau, zbn dowalił dom, ochrzczony przez nich mianem „Villa-tourneval“, a który sta nowić będzie „gwóźdź“ tegorocznej wystawy sztuki dekoracyjnej w Nicei. Niezwykłym jest pomysł umieszcze nia całego domu na ruchomej platfor mie metalowej, przypominającego urzą dzenia na stacjach kolejowych do prze siewania parowozu z jednego toru na drugi. Elektryczny motor, funkcyjnu jący za prostym pociśnięciem guzika, wprowadza budynek w powolny ruch rotacyjny, co umożliwiła wystawienie na działanie promieni słonecznych od powiedniej części domu. Forma willi może być dowolna, ściany pojedyn czych pokoi są ruchome, koszty me chanizmu wynoszą 200.000 franków, willa zaś, wraz z umeblowaniem, mil jon franków, architekci jednak twier dza, że możliwe jest zredukowanie ce ny takich słoneczników mieszkalnych do 250.000 franków.

NEKROLOGJA.

+
Z Świeżawskich
OLGA ŻUROWSKA
wdowa po przemysłowcu,
po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzona SS Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 11-go kwietnia 1927 r., przeżywszy lat 58.
Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 13-go kwietnia 1927 r. o godzinie 3-ciej po południu z domu żałoby przy ulicy Szeptyckich l. I-A na cmentarz Janowski, na który to obrzęd zaprasza w smutku pogrążony
Syn z narzeczoną
Matka i Rodzeństwo.
Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.
Miejski Zakład pogrzebowy „CONCORDIA“, Lwów, ul. Sobieskiego.

+
Ks. Dr. Stanisław Prus
WIŚNIEWSKI
Tajny Podkomorzy Ojca św., b. katecheta IV. gimn. we Lwowie
po krótkich a ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 11-go kwietnia 1927 r., w 75 roku życia a 50 kapłaństwa.
Wyproszczenie zwłok na cmentarz Janowski nastąpi po nabożeństwie żałobnym w kościele św. Józefa przy ul. Dunin Borkowskich l. 11, we środę dnia 13-go kwietnia 1927 r., o godzinie 9-tej rano.
XX. Jezuci przy domu rekolekcyjnym.
Miejski Zakład pogrzebowy „CONCORDIA“ ul. Sobieskiego 16

Z sali wykładowej Pol. Tow.

Higienicznego.

Higiena niemowlęcia.

Jeden z ostatnich niedzielnych wykładów miał za temat „Higienę niemowlęcia”. Wygłosił rzecz tę w kinoteatrze „Marysienka” doc. dr. Progulski.

O ile higiena w życiu dorosłego czło wieka odgrywa najważniejszą rolę, to postulat higieny staje się zasadniczym, rozstrzygającym o zdrowiu a nawet życiu dziecka. Błędy popełniane nie uchodzą tu tak bezkarnie, jak to się dzieje u dorosłych. Im mniejsze uświadomienie higieniczne, tem gorzej dzieje się dzieciom i tem większa wśród nich śmiertelność. Pamiętać należy, że w Polsce jest ona jeszcze dość wysoka, w samej Małopolsce umiera rocznie około 200 tysięcy dzieci w 1szym roku życia!

Dwie bywają zazwyczaj przyczyny tego zjawiska. Jedną to sztuczne żywienie, druga to nieodpowiednia pielęgnacja. W Polsce podobnie jak i na innych ziemiach słowiańskich — chwalebny zwyczaj karmienia piersią jest powszechny i nawet u dzieci nieślubne, które zazwyczaj cierpią na brak opieki rodzinnej, w 96 procent bywają karmione piersią. Jeśli więc mimo to śmiertelność niemowląt bywa tak wysoka, to ostatecznej przyczyny szukać należy w braku elementarnych pojęć higieny o pielęgnacji niemowląt. Środki zaradcze to powszechne nauczanie higieny i przygotowanie przyszłych matek. Nauka ta powinna być obowiązująca w szkołach żeńskich tak, jak dzieje się to od dawna na Zachodzie. Zasad pielęgnacji należy się uczyć, a nie próbować jej dopiero na własnym dziecku! Środki, jakimi posługuje się higiena są bardzo proste i niewyszukane, otaczająca nas przyroda jest ich pełna. Są to światło, powietrze, woda i zwyczajne środki odżywcze. Trzeba tylko wiedzieć jak ich użyć z pożytkiem dla dziecka.

W pierwszym więc rzędzie należy przy pielęgnacji dziecka dbać o czystość tak, aby wszystko z czem się do styka, tj. sprzęty, rzeczy, a przede wszystkim nasze ręce były czyste. Toteż w pokoju dziecka najważniejszym sprzętem powinno być naczynie do mycia rąk wodą i mydłem. Należy tę czynność wykonać tyle razy, ilekroć przystępujemy do dziecka. Dalszym żądaniem nowoczesnej higieny jest, by niemowlę żyło w pewnym odosobnieniu, o ile możliwości oddać mu osobny pokój słoneczny, łatwo dający się przewietrzać i nie przechodni. Do złych zwyczajów zaliczyć trzeba branie dziecka przez wszystkich na ręce, darzenie go pocałunkami i t. d. Izolacja ta jest konieczną dlatego, ponieważ niemowlę, stykając się z wielu osobami łatwo może się zakazić najrozmaitszymi drobnoustrojami. Wiele osób dorosłych cierpi na katary gardła, nosa, grype, gruźlicę pozornie niewinnie się przedstawiającej i t. p. Niemowlęciu brak jeszcze odporności, która by go skutecznie chroniła przed temi schorzeniami. Szczególnie wrażliwe jest ono na te zarazki, których pełno jest wszędzie, a więc na naszych rękach, ubraniu i w każdym brudzie. Stąd tak często zapadają dzieci na ropnie, czyraki, róże itd.

Wzorowa pielęgnacja niemowląt jest tak wysoko rozwiniętą umiejętnością, że trzeba się z nią zapoznać, aby wiedzieć jak dokonywać wiele zabiegów i czynności. Jak np. przygotować kąpiel, jak ją wykonać, jakiem powinno być okrycie dla dziecka, jaką powinna być zasyпка i jak ją samemu sporządzić.

Higienę odżywiania poświęcić należy baczną uwagę. Najidealniejszym pokarmem dla niemowlęcia jest pokarm matki, który nigdy nie jest zły, za kłuski lub za stary i jeśli czasami nie rozwija się dziecko należyć, mimo, że jest niem odżywiane, to przyczyny tego szukać należy w dziecku,

w jego niedobrej konstytucji, a nie w pokarmie. Fachowy lekarz powinien rozstrzygać kiedy i czem należy dziecko dożywiać. Lepszą, niż dotąd opieką należy otoczyć sprawę zaopatrywania miast w mleko krowie dla dzieci. Dziedzina ta jest u nas w największym zaniedbaniu z powodu braku kontroli władz nad mlekiem dla dzieci. — Mleko przynoszone przez kobiety ze wsi jest w porze letniej jedną kulturą bakterji i dziwić się należy, że tak mało jeszcze niemowląt, żywnych niem choruje!

Niezbędną potrzebę dla higieny dziecka stanowi obfite korzystanie ze świeżego powietrza. Już po kilku tygodniach życia można je w porze letniej wynosić na powietrze, zimą otwierać często okna. Niestety u nas jeszcze powszechna jest obawa przed t. zw. przeziębieniem. Boją się go nie tylko ludzie starsi, boi się go każda matka, a nieraz i młodzi a niestety i lekarze, tymczasem czynnik „przeziębienia” (nie należy myśleć możliwości zmarznięcia!) nie jest wywołującym chorobę, przynajmniej nauka nie jest w możności dostarczenia dowodu, ani experimentalnego, ani teoretycznego na poparcie tego przypuszczenia.

Powszechnie skutek choroby (n. p. dreszcze) bywa brany za przyczynę i stąd błędne wnioski. Gdyby „przeziębienie” mogło odgrywać poważniejszą rolę, jak się to zazwyczaj mówi, to rodzaj ludzki rychło wyginąłby. Albowiem już rodząc się bywa człowiek narażony na tak wielkie różnice ciepłoty, że taka zmiana nie mogłaby mu uść bezkarnie, a tymczasem jak doświadczenie uczy, nic mu to nie szkodzi. Natomiast powszechnie lekceważą się pojęcia zakażenia, na które dzieci tak łatwo i często bywają narażane. Skutkiem obawy przed świeżem a zimnem powietrzem trzymają się niemowlęta całymi miesiącami w zamkniętych pokojach lub przegrzewa — otulają futrami i pierzynami. Stąd po długotrwałej zimie tyle niemowląt zapada na tężyczkę, drgawki i inne przypadłości nerwowe.

Skwapliwie należy korzystać z działania promieni słonecznych. Łąkanie ich ustroić dziecięcy, podobnie jak tlen do oddechania. Naświetlanie na słońcu należy przeprowadzać umiejętnie, a więc stopniowo i powoli, gdyż jest to energia potężna, którą łatwo jest uszkodzić. Światło słoneczne oceniamy nie tylko jako źródło życia (środki naszego pożywienia) ale również jako bodziec pod którego wpływem dokonują się ważne i niezbędne procesy chemiczne w samym ustroju.

Poznając zasady higieny i zastosowując je w życiu pracujemy nie tylko dla szczęścia osobistego i radości życiowej, jaką daje nam zdrowie, ale i dla dobra swego narodu, który potrzebuje jak największej liczby zdrowych i zdolnych do pracy obywateli. O bogactwie danego kraju nie świadczy bynajmniej posiadanie pólów ziemnych, kopalni, lecz teżyzna jego obywateli. Poczta o tem przykład Szwajcarii lub Ameryki.

NADEŚLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Podziękowanie.

Poczuwam się do miłego obowiazku serdecznego podziękowania J. W. Panu Prof. Pułk. Dr. Węglowskiemu Romualdowi i koteż J. W. P. Dr. Madejewskiemu Walerjanowi za skuteczne przeżyczenie ciężkiej i niebezpiecznej operacji u mej żony. Zarazem składam na tym miejscu hołd ich głębokiej wiedzy lekarskiej oraz bezinteresowności i troskliwej opiece, którą otaczali żonę moją w czasie trwania choroby. **Michał Marjan Pokora** Lwów. 3625n

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 20 groszy.

KUPNO I SPRZEDAŻ.
10 groszy za wyraz.

DO sprzedania plugi i 2 skibowe ślusarnia Józefa Vejkruy Kochanowskiego 90. 3586
LATARNIE i krzyże żelazne na składzie ślusarnia Józefa Vejkruy, Kochanowskiego 90. 3585
PARCELE budowlane w najpiękniejszym położeniu śródmieścia Lwowa przy ulicy Romanowicza do sprzedania. Wiadomość: u właściciela, plac Akademicki l. 1, godz. 3-4. 3611
SPRZEDAM okazjnie wspaniałe wiedeńskie pianino. Hala Aukcyjna, Akademicka 3. 3623

KARNISZE MOSIĘŻNE

z 10% opustem

ANTONI HALSKI
Lwów, Sobieskiego 3. 3207

HAPELUSZE najnowsza modela po cenach reklamowych poleca i przerabia modnie, tanio, szybko Topolnicka, Kopernika 1. 3523

FORTEPIANY kupuje i zamienia oraz sprzedaje na dogodnie raty Nowacki, Piłsudskiego 17. 3589

DO sprzedania willa z sadem, komfortowym, wolnym 4 pokojowym mieszkaniem. Wiadomość z grzeszczą u dr. Kalińskiego, Szopena 4. 3588

PIANINO krzyżowe do gry ręczne: lub mechaniczne z nutami tanio sprzedam, Kolesza, Sykstuska 10. 3522

BIŻUTERIE, wyroby ze złota i srebra najkorzystniejszego źródła zakupu — Jan Seltrenreich, Lwów, plac Marjacki 5. 35-6

RAMY gustowne do różnych obrazów poleca najtaniej Fruchs, ul. Krakowska 17. 3525

SANATORIUM „Saius”, Dra Kupczyka Kraków, Szujskiego 11. Tel. 1295. Choroby serca, nerwów, przewodu pokarmowego, przemiany materji, astma Metody przyrodolecznicze, pensjonat dietetyczny, 2305

PIRANKI, kapy najsolidniej Wank, plac Marjacki 5, sieni. 3302

SADZONKI truskawek „Lacitons Noble” olbrzymi owoc, za 00 sztuk 3 zł. wysyła do 10-go maja br. Stanisława Janiszewska, Kotomyja, ul. Wincentowska, Małopolska. 3568

UBRANIE zakietowe. Średniej miary, raglan, płaszcz i ubranko dziecięce okazjnie do sprzedania. Kupie okazjnie wózek dziecięcy w dobrym stanie. Zgłoszenia ul. Zofji Chrzanowskiej (poczta Kopernika) l. 11 a, II p. na prawo, godz. 1-5. 3533

NA ŚWIĘTA najlepsza czekolada waniliowa na tory i do gotowania, kilogram 21. 6.80 do nabycia w specjalnym składzie czekolad „Sucharda”, Akademicka 14. 2953

RAMO Pończochy, skarpetki, reformy, koszuje, kołnierze, krawaty, chusiki, rękawiczki i drobniaki poleca Gabryel Zywicki, Lwów, Kilińskiego 1. Zamowienia na prowincję uskutecznią się. 2268

Wysokie ceny za brylany, złoto, perły płaci firma Jabrowski—Rozwarszewski Akademicka 2 Hotel Żorża Tel. 2729. Umacowanie bezpłatne. 3289

WYROBY WŁASNE. Na porę deszczową parasole dla pań i panów w wielkim wyborze poleca firma Marji Bemowej. Lwów, Wałowa 9. Tamże przyjmuje się wszelkie naprawy i pokrycia. 3097

TORTOWNICE, BLACHY

NACZYNIEM 3266

ANTONI HALSKI
Lwów, Sobieskiego 3.

FORTEPIAN Bösendorfera, Ehrbara, Förstera z angielską mechaniką, pianina na różne ceny sprzedaje, kupuje, mienia gotówką: Hanak, ul. Piłsudskiego 21, I. piętro. 3499

BEZPŁATNE prospekty listownych kursów stenografji wysyła redakcja Stenografa, Warszawa, Szczygła 12. 3298

MEBLE na RATY od najskromniejszych do najwykwintniejszych polecają 3563

S. Brück, Rejtana 10, Lwów, — M. Grüner, Rzeźnicka 14, Tel. 21-76.

DLA URZĄDZEŃ Pensjonatów i wypraw Koldry wełniane i puchowe, Materaca włosiennie i z trawy, koce, poduszki, pierze wiejskie, płótna, szufony, prześcieradła, poszewki, sienniki bajecznie tanio poleca znany magazyn pościeli 1965

W. Iżyckiego Lwów Kopernika 1. 3. Cenniki i kosztorysy odwrotnie.

RESTAURACJA

i WINIARNIA WŁOSKA
LWÓW, — ul. CZARNIECKIEGO 3

poleca WINA WŁOSKIE po cenach konkurencyjnych. 3467

POSADY POSZUKIWANE.

4 groszy za wyraz.

KOWAL wywołony, żonaty, fachowy w robotach fotowalnych i kuciu koni potrzebny zaraz do f. Nikłowice pow. Mościska, poczta, stacja kolejowa Sądowa Wisznia. 3545

WOLNE POSADY.

8 groszy za wyraz.

TECHNIK mierniczy błędy poligonista i rysownik znalazł natychmiast posadę na Pomorzu. Zgłoszenia: Skrytka 14, Wejherowo. 3593

NAUKA I WYCHOWANIE.

8 groszy za wyraz.

PANA profesora za przygotowanie pod gwarancją do matury matematyczno-przyrodni. na jesień, wynagrodzę wysoką kwotą. Mam kurs przygotowań czy bez matematyki, lat 30. Zgłoszenia administracja Słowa pod „Oficer” za kwittem. 3550

PENSJONATY I UZDROWISKA

WROCHTA willa „Stonaczna”. Pokoje z całkownym wykwintem utrzymanem. Idealne warunki wypoczynku. Tylko dla chrześcijan. 2464

KRYNICA pensjonat R. Kurmanowej, blisko łaźni, czynny od 1 maja. Wiadomość: Warszawa, Wspólna 66/7. 3478

NIEMIRÓW pensjonat „Hera” poleca pokoje słoneczne mniejsze i większe z pierwszorzędnym utrzymaniem od maja po cenach umiarkowanych. Zgłoszenia WP. Skardowa, ul. Murarska 47, parter, od godz. 11-1 w południe. 3592

RABKA, pensjonat „Gaszyn” zarząd Raciborskiej, pokoje słoneczne, elektryka, pianino, łóżka materace, kuchnia wykwinna. Maj, czerwiec od osoby 10 zł. 3402

KRYNICA willa „STELLA”

obok nowych łaźni, pięknie położona, murywana, z komfortem urządzone, kuchnia domowa zdrowa. Od 1-go maja otwarta. Zgłoszenia do 1-go maja: Stella Kańska, — Tarnów, Katedralna 3. 35-7

Krynica „Kostyszanka”

obok dworca kolejowego, poleca pokoje słoneczne od 1 maja, wikt wykwinny, na żądanie kuchnia dietetyczna. Zgłoszenia do 1 maja ZAWADZKI, Lwów, Głęboka 21, od 3-6. 3413
RABKA, pensjonat „Gaszyn”, zarząd Raciborskiej, pokoje słoneczne, elektryka, pianino, łóżka materace, kuchnia wykwinna. Maj, czerwiec od osoby 10 zł. 3402

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE

8 groszy za wyraz.

MIESZKANIE czteropokojowe, frontowe, słoneczne, komfortowe w śródmieściu w Lwowie zamianę za podobne w Warszawie. Zgłoszenia tylko z dokładnym podaniem bliższych danych do administracji Słowa pod „Zamiana”. 3334

SZUKAM 2 lub 1 pokój z kuchnią wprost od gospodarza, Zgłoszenia Administracja „Warunki wiede umowy”. 379

DO wynajęcia na sezon letni od zaraz leśniczówka, 2 posesi, ogród, sad, stajnia, wodociąg, telefon, w ładnym położeniu, dobra komunikacja ze Lwowem. Bliższe informacje w kancelarii zarządu lasów Jaryczów, telefon Jaryczów 3, w soboty i środy od 8-11 rano. 3613

ZARAZ do wynajęcia 1 lub 2 pokoje umeblowane z wszelkimi wygodami, Nabelaka. Wiadomość w administracji Słowa pod „Jasie”. 36-2

POSZUKUJE 2 do 3 pokoi z kuchnią i komfortem, za rocznym wzięciem dwurocznym czynszem z góry. Inż. Złowidzki, Krasieńskiego 29. 3590

2 POKOJE

porządnie umeblowane, komfort, telefon, blisko poczty, winde poszukuję natychmiast.

Oferty z podaniem ceny do Administracji Słowa Polskiego pod „A. B.”

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.

8 groszy za wyraz.

LEON Werchomy ulewiania książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Przemysli która została skradziona dnia 13/III 1927 w pociągu Lwów—Rawa ruska. 3615

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową rocznik 1894, wydaną przez P. K. U. Tarnopol, Władysław Kawalewicz, Iwanówka. 3616

ROZNE DONIESIENIA.

8 groszy za wyraz.

MATAYCE (kopie) z planów budowlanych i map katastralnych wykonane precyzyjnie i opisuje ślicznie rondem i drukiem specjalista rysownik techn. Zgłoszenia od 4-6 godz. ul. Jabłonowskich 32, przez podwórze, III piętro na prawo, drzwi 4. 2461

PRZEPISYWANIE na maszynie przyjmuje firma: „Maszynopol”, ul. Sykstuska 9, telefon 46-86. 35-4

ZEGARY. zegarki naprawia precyzyjnie dyplomowany zegarmistrz, Leopold Targalski, Lwów, plac Akademicki 2. 3-17

ZŁOCENIE, srebrzenie wykonuje solidnie i najtaniej Wł. Buszek, Lwów. Akademicka 6, telefon 18-48. 3602

POSZUKUJE dzierżawy młyna. Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków proszę nadsyłać pod A. Jusionowski, poste restante Gliniany. 3-6

FRYZJERKA katolicka cześnie wszelkie fryzury, wykonuje roboty petukarskie, Łyczaków 77, I p., na iewo Wiłman. 3604

KSIĘGI pamiątkowe, albumy, teki i tuby na dyplomy i adresy honorowe wykonuje: Artystyczna Introligatornia Krzywickiego, — Lwów, Piekarska 1-c. 3622

I ZŁOTY każda reperacja złotnicza Guterman, Sykstuska 14. 3618

Z Y C I E G O S P O D A R C Z E.

O dyskont weksli 6-cio miesięcznych.

W sprawie przyjmowania do dyskontu weksli przemysłowych z terminami ponad 3 miesiące Centralny Związek Przemysłowców we Lwowie zwrócił się do Banku Polskiego z przedstawieniem, które podajemy w wyjątkach:

„Dla podtrzymania normalnego toku życia gospodarczego i celem poparcia rozwoju rodzinnego przemysłu zachodzi konieczność częściowej zmiany obecnej polityki kredytowej Banku Polskiego w kierunku rozszerzenia terminów płatności wekslowych i tego samego przyjmowania do dyskontu przez Bank Polski i jego Oddziały ryces kupieckich, akceptowanych przez bezpośrednich odbiorców, a wystawionych przez przemysłowców producentów z terminem ponad 3 do 6 miesięcy.

Bank Polski uwzględnił już umotywowane zapotrzebowanie rolnictwa w zrozumieniu, że rolnictwo nie ma możliwości z dochodów swych warsztatów pracy wywodzić się w krótszych terminach ze swych zobowiązań i przyjmuje do dyskontu 6-cio miesięczne weksle rolnicze.

Na poparcie naszego wniosku w sprawie konieczności rozszerzenia przywileju, przyznanego rolnictwu także i dla przemysłu stwierdzić należy, że rodzimy przemysł przeszedł w przeważającej części:

- 1) dotkliwe zniszczenie wskutek wojny światowej,
- 2) okres inflacji, który pochłonił prawie w całości własne kapitały obrotowe, oraz
- 3) załamanie się kursu złotego, które spowodowało poważne zachwianie dochodowości przez uniemożliwienie racjonalnej kalkulacji kupieckiej.

Chcąc więc utrzymać możliwość produkcji w tej tak ważnej gałęzi życia gospodarczego, a zarazem jednego z największych podatników w Państwie, zachodzi konieczność utrzymania produkcji przez dostosowanie się do istniejącej koniunktury handlowej i umożliwienie producentom dyskontowania weksli ponad 3 do 6-ciu miesięcy.

Nowa ustawa stemplowa przewiduje powyższą konieczność, albowiem weksle mogą być wystawiane na rok, przy czym nie podlegają opłacie stemplowej ponad ustaloną skalę.

Państwa ościeme dostosowały politykę kredytową swych instytucji emisyjnych do powyższej konieczności i temsamem konkurencyjny przemysł zagraniczny dostarcza znaczne partie towaru bezpośrednio lub drogą okólną na kredyt w Polsce, korzystając z do godnych kredytów dyskontowych w krajach rodzimych, wedle obowiązujących w tych krajach stosunkowo niskich uzansów dyskontowych.

Państwo niemieckie udziela swym przemysłowcom 9-cio do 12-tn miesięcznego kredytu dyskontowego na 5 procent pro anno, nie mówiąc już o specjalnych udogodnieniach kredytowych.

Państwo czeskie umożliwia swym przemysłowcom dyskont weksli, pochodzących ze sprzedaży maszyn na okres 18-to miesięczny nawet, na 5 procent pro anno.

W końcu państwo szwedzkie przyznaje przemysłowcom ze wszystkich branż, którzy dostarczają swych produktów na eksport do Polski, 9-cio miesięczny kredyt dyskontowy na 6 procent pro anno.

Dania sprzedaje maszyny rolnicze na kredyt trzyletni oprocentowany na 3 procent pro anno.

Jeżeli uwzględnimy zasobność w kapitał firm zagranicznych w porównaniu z naszymi, staje się jasnym, że przemysłowiec polski, mający dotychczas tylko do dyspozycji 3-miesięczny kredyt wekslowy, nie może pomimo ta-

kiej kalkulującej się ceny sprzedażnej, konkurować nawet na rynku własnym z towarami pochodzenia zagranicznego i temsamem w obecnym czasie przelomowym jest kwestja warunków terminów płatności najbardziej zasadnicza.

Ostatnie wykazy Banku Polskiego wykazują nie wykorzystanie przez przemysł rodzimy przyznanego akredytyw dyskontowych w Banku Polskim mimo powszechnie znanego braku kapitału obrotowego. Objaw ten tłumaczy dobitnie, że przemysł nasz nie rozporządza w swych portfelach dostateczną ilością krótkoterminowych, t. j. nie dłuższych jak 3 miesięcznych ryces, przy czym dłuższe leżą z konieczności bezproduktywnie w portfelach poszczególnych placówek przemysłowych.

Możliwość redyskontu tych weksli w Banku Polskim podnieśli znacznie podaż wekslową przemysłu, który tą drogą uruchomi znacznie gotówkę obrotową.

Jak z powyższego wynika, wprowadzenie dyskontu weksli podanych przez przemysł, odbije się dodatnio nie tylko na rozwoju tegoż, lecz ożywi handel i wzmocni wpływy z podatków.

Bank Polski zajął jednakże ze względów statutowych odmowne stanowisko i zakomunikował Centralnemu Związkowi Przemysłowców (Fabr.) we Lwowie pismem z dnia 5 kwietnia br. l. 1524, że żądania przemysłu nie mogą być uwzględnione, ponieważ tego rodzaju przywilej nie tylko wychodziłby poza ramy statutu Banku, lecz

GŁOSY PUBLICZNE.

Na marginesie pożyczki.

Otrzymujemy następujące uwagi, zawierające jedną z przestroż na czasie z powodu pożyczki amerykańskiej:

Wiele danych wskazuje na to, że wielka pożyczka zagraniczna przyjdzie wkrótce do skutku. Że ona nie będzie użyta na cele militarne, bezpośrednio, ani pośrednio, można być tego pewnym, że zagranica — trochę niezrozumiale — nie chce jej udzielić na rzecz tak konieczną, jak akcja budowlana, słyszeliśmy swego czasu, że więc będzie to pożyczka wyłącznie na cele produkcyjne, to nad tem niewątpliwie czuwać będą czynniki reprezentujące interes przyszłego wierzyciela. Obawiałyby się można, aby ta produkcja nie była rozumiana zbyt jednostronnie i pod kątem korzyści interesowanej zagranicy n. p. z przytłumieniem tych gałęzi produkcji, które nam dla wzmoczenia eksportu i emancypacji z pod zależności od zagranicy są przedewszystkiem konieczne — ale to już można pozostawić twórcom i wykonawcom planu finansowego, jaki dla tej pożyczki będzie wytknięty i przeprowadzony.

Nam nasuwa się troska o rzecz może drobniejszą, ale tem niebezpieczniejszą, że łatwo ją można przeoczyć, a istnieje już z poprzednich transakcji potęgująca się skłonność popadania w te same błędy.

Mamy na myśli grzechy organizacyjne, którebyśmy nazwali „pierworodnymi”. Domyślamy się, że koszta, które uzyskanie pożyczki poprzedziły, były bardzo znaczne, choć prawdziwej ich cyfry pewno nigdy się nie dowiemy, jak nie dowiedzieliśmy się kosztów manewrów w roku 1925, kosztów urządzenia obchodu i pomnika Nieznanego Żołnierza, urzędzeń reprezentacyjnych mieszkań ministerjalnych itd. I wkrótce przyjazd i pobyt misji prof. Kemmerera, z tych drugi trzy-miesięczny podróż obecnych delegatów do Ameryki (oby nie potrzebowała powtórzenia!), podróż i przyjęcia dla ambasadora Shurmara: wszystko to są wstępne koszta pożyczki i na jej oprocentowaniu muszą zaciężyć. Wreszcie obawiamy się, że za-

sprzeczny byłby nawet z ogólnie przyjętą praktyką wszystkich banków emisyjnych.

Przytoczone przykłady terminów kredytowania w różnych państwach nie mogą być dowodem, ponieważ w żadnym wypadku kredytów takich nie udzielały banki emisyjne tych państw.

—Według bardzo obszernego materiału informacyjnego Banku Polskiego wszystkie większe banki emisyjne jak. Deutsche Reichsbank, Banque de France, Banque de Belgique, Narodni Banka Ceskoslovenska i inne dyskontują weksle z terminem nie dłuższym, jak 3-miesięcznym.

Jeżeli natomiast postanowienia art. 58 statutu Banku Polskiego co do trzymiesięcznego terminu weksli zostały częściowo uchylone w odniesieniu do rolnictwa, to spowodowane to zostało nie tylko charakterem rolniczym naszego kraju, w którym 70 procent ludności zajmuje się rolnictwem, lecz również warunkami pracy rolnictwa, dokonywanego zasadniczo obrotów jedynie raz do roku.

W odniesieniu nawet do rolnictwa je dnak przywilej ten został ograniczony tylko do 6 miesięcy a 20 procent ogólnej sumy portfela wekslowego Banku Polskiego“.

Ze swej strony zauważyć musimy, że Bank Polski bierze zresztą weksle kupieckie, opiewające na dłuższe terminy wprowadzić nie w dyskont, ale w lombard, — kredyty zaś, stosowane w państwach zagranicznych nie dotyczą normalnego dyskonta, ale specjalnych kredytów (reliefowych i t. p.).

spełnienie misji zechce Rząd nie samą tylko odznaczeniami wywdzięczyć się wszystkim tym podróżnikom pożyczkowym, a wszystko to razem z koniecznymi prowizjami dla prawdziwych i zawodowych pośredników może dać w sumie kwotę bardzo poważną. Łatwość przyznawania takich mniej lub więcej zastużonych a bardzo obfitych prowizyj znaną nam jest z historii uzyskania przez Bank Gospodarstwa Krajowego pożyczki Hlen et Co.,

W ogóle uzyskanie pożyczki zagranicznej uważało się w sferach nawet zrównoważonych za coś pośredniego między znalezieniem skarbu a wielką wygraną i wywoływało nastrój tak podniecony i przyjazny, iż uważało się, że przy tej szczęśliwej uroczystości narodowej powinien każdy „bliski“ nie tylko cieszyć się, ale i coś zarobić. Tak np. nieznamy przykładu poza granicami Polski, aby „uroczystość“ zfinancowania pożyczki obchodzono hucznym bankietem, o jakim czytaliśmy z okazji pożyczki włoskiej i Dillonowskiej (pierwszy toast wiośń... itd., jak wiadomo). A przecież Niemcy np. mieliby byli daleko więcej tytułu do bankietowania, gdy w roku 1925 uzyskali pożyczkę 800 milionów marek złotych w konsekwencji wykonania planu Dawesa, podczas gdy nasza pożyczka Dillonowska okazała się tak niekorzystną, iż ostatniej jej raty Rząd nawet realizować nie chciał, a ujemne strony pożyczki włoskiej powszechnie są znane. Im pożyczka obecna będzie większą i korzystniejszą, tem bardziej obawiać się będzie można pochopności do „uczczenia“ tego zdarzenia historycznego nie tylko samymi przemówieniami i hymnami usłużnej prasy, ale i objawami, które kosztują i za które podatnicy płacić będą musieli.

Z natury samej pożyczki, choćby produkcyjnej wynika, że ona ciężar podatkowy zwiększyć musi. Zwiększa się obrót pieniężny, zwiększa się płynność gotówki, ale równowaga następuje dopiero, gdy pożyczka rentować się zacznie. Ciężar ten w pierwszym razie półroczu, gdy zapadnie pierwsza rata procentowa, da się odczuć dot-

kliwie i raptownie naszemu budżetowi, a w konsekwencji i kontrybuentom podatkowym. Ciężar ten gnieść będzie budżet i kontrybuentów aż do chwili, gdy inwestycje zostaną ukończone, pokonają okres ząbkowania i dadzą dochód tak znaczny, aby on zrównoważył nie tylko opłacone odsetki, ale i raty umorzenia. Jeżeli dla pokrycia odsetek na czas budowy zostanie wprowadzony nowy podatek, czy tylko istniejący podatek podwyższony, to nie trzeba się lękać, aby w chwili rozpoczęcia rentowności inwestycji podatek został uchylony lub zmniejszony. Dla ogółu więc opłacających podatki, a cyfrach w Polsce jest — jak wiadomo — niestety bardzo szczupłą, pożyczka oczekiwana przedstawia się jako nowe przykrećenie śrąby.

Gdybyśmy przyjęli, że pożyczka w tym miesiącu tylko 80 milionów dolarów i oprocentowanie jej łącznie z prowizjami i stratą kursową nie przekroczy 8 proc. to da to wydatek roczny 57 mil. zł. Jest to suma bardzo poważna, bo wynosząca 13 proc. sumy podatków bezpośrednich i uchwalonych na rok bieżący. Dotychczasowy wydatek na oprocentowanie i amonizację pożyczek państwowych wynosi na rok 1927/28 — 145 milionów, suma więc nowego obciążenia z tytułu samych tylko odsetek bez amortyzacji wzrośnie do 202 milionów, czyli blisko o 40 proc.

Powiedzieliśmy, że rentowanie się pożyczki, gdyby nawet interkalarnie były minimalne, wymagać będzie co najmniej 2 do 3 lat czasu, przez ten więc okres liczyć się trzeba z zwiększoną ciężarami podatkowymi o 25 do 40 proc.

Dlatego zrozumiałem jest, że sfery podatkowe mają prawo troskać się nie tylko o należyte zużycie pożyczki, o szybkie jej sfrukturyfikowanie, ale także o to, aby jej nie podrażać przez zbędne koszta zewnętrzne i wewnętrzne.

J. Rużycki.

S. A. „Oikos“ we Lwowie.

Dnia 11. kwietnia br. odbyło się we Lwowie pod przewodnictwem Senatora Szarskiego VI. Zwyczajne Walne Zgromadzenie S. A. „Oikos“.

Sprawozdanie za okres administracyjny 1925/26 przez delegata Rady Zawiadawczej Inż. Franciszka Hr. Zamoyńskiego, dając obraz rozwoju przedsiębiorstwa w okresie sprawozdawczym, podkreśla w szczególności dwa momenty, zupełną likwidację inflacyjnej tradycji przez zaprowadzenie oszczędności w administracji, oraz dalsze udoskonalenie urzędzenia zakładów, a temsamem produkcji.

Na okres sprawozdawczy przypada wojna celna z Niemcami, co spowodowało odcięcie produkcji od pojemnego niemieckiego rynku drzewnego i wytworzyło konieczność dokonania prawie że w obliczu kampanji przegrupowania zasad polityki handlowej. Wszelki eksport tartego materiału do Niemiec ustał, natomiast nie ustał, ale spotał się nieobjęty zakazem eksportu drzewa okrągłego. Ten eksport trwa i doszedł do takich rozmiarów, że zagraża on istnieniu krajowych zakładów przerabających drzewo, zwłaszcza fabryk wyrabiających z olchy płyty klejone i formiery. Jeżeli obecna tolerancja Rządu trwać będzie, zabraknie niebawem surowca dla tych naszych zakładów, wywożonego całymi pociągami do Niemiec. Sprawozdanie słusznie powiada, że ten oplakany indyferentyzm naszego Rządu ułatwia społeczeństwu zrozumienie dla czego przemysł drzewny tak powoli zdobywa sobie w Polsce to miejsce, jakie powinien oddawna zajmować.

Pomimo tych trudności wyniki przedsięwzięcia w roku sprawozdawczym są dodatnie — to dzięki racjonalnej i

oszczędnej pracy, która ugruntowała stanowisko, jakie przedsiębiorstwo zajmuje wśród producentów sosnowego i dębowego materiału tartego.

W sprawie ruchu poszczególnych zakładów przytoczamy ze sprawozdania następujące szczegóły:

Tartak w Sielcu-Bienkowie (pow. Kamionka - Strumiłowa) pracował normalnie.

W majątku leśnym Połoniczna z przyległościami o przestrzeni 18.000 morgów połączonego z tartakiem w Sielcu-Bienkowie parową koleją wąskotorową o łącznej długości 40 km., użytkowanie drewna odbywało się w ramach planu gospodarczego. Szczególniejszą uwagę poświęciło przedsiębiorstwo zalesieniu, oraz melioracji mokrych gruntów lasowych. Szereg budynków (leśniczówek i gajówek) bądź to wybudowano na nowo, bądźto odnowiono. Uruchomiono spaloną wojną suszarnię nasion.

Fabryka stolarska we Lwowie wyrabiająca stolarszczyznę budowlaną była zadowolniająco zatrudniona i dała korzystne wyniki. Poważniejsze za mówienia wykonała fabryka dla Ski akc. eksploatacji soli potasowych w Kałuszu, Domu profesorów, Kliniki neurologiczno - psychiatrycznej, Szpitala powszechnego, Zakładów elektrycznych we Lwowie, Gimnazjum VIII, Domu Medyków, S. A. „Army“ i dla szeregu osób prywatnych.

Fabryka płyt klejonych w Piotrkowie uzasadniła i w roku bieżącym pochwlebna reputację, jaką posiadała wyroby firmy znajdujące przedewszystkiem zbyt w b. Kongresówce. Ten rosnący popyt skłonił przedsiębiorstwo do rozszerzenia fabryki. Rozszerzenie ukończone zostanie w ciągu bieżącego roku.

Fabryka deszczulek posadzkowych w Gdańsku, której udziały należą do S. A. „Oikos“ we Lwowie i do Senatu wolnego miasta, choć była w ruchu przez cały czas okresu sprawozdawczego cieniła pod oddziaływaniem ciężkiego przesilenia gospodarczego w wolnym mieście Gdańsku.

Następnie przedłożył dyrektor Dr. Paweł Csała bilans za rok sprawozdawczy.

W dyskusji, jaka się wywiązała nad bilansem zabierali głos akcjonariusze pp. radca Leon Geffer i redaktor Fryderyk, poczem po odczytaniu sprawozdania Komisji Rewizyjnej, zatwierdzono jednogłośnie przedłożony bilans i rk. zysków i strat.

Tytułem dywidendy uchwalono wypłacić zł. 4.— od każdej 100. złotowej akcji, zaś na cele dobroczynne przyznano zł. 5.000.—

Dywidenda będzie do podjęcia przy kasie przedsiębiorstwa we Lwowie, ul. 3-go Maja 16., począwszy od dnia 1. maja 1927.

Po wyczerpaniu porządku dziennego przewodniczący zamknął Zgromadzenie.

Dawniej „Paragon-Blok“ dzisiaj „Polski Blok Kasowy“.

Kto z publiczności nie zna owej karteczki kasowej, którą w nowoczesnych przedsiębiorstwach handlowych całego świata, a zatem i w Polsce, otrzymuje każdy kupujący? Jedną karteczkę zatrzymuje sprzedający a drugą karteczkę, czyli kopję, zabiera kupujący do domu. Karteczki te nie przedstawiają według ustawy stempelowej rodzaju kwitu, lecz są wykazem zakupionego towaru.

Gdy od 1. stycznia 1927 r. zaprowadzono stempelowanie kwitów i w Zachodniej Polsce, rozpatrywano sprawę Polskiego Bloku Kasowego, a ostatecznie zapadło postanowienie, opublikowane przez Ministerstwo Skarbu i zakomunikowane Izdom Skarbowym Rzeczypospolitej, opiewające że kartek Polskiego Bloku Kasowego, wydawanych w handlu detalicznym, nie

identyfikuje się z kwitami, i że kartki te są wolne od opłaty stempelowej.

Teraz mają wszyscy wolną drogę do zaprowadzenia u siebie Polskich Bloków Kasowych, tego najlepszego kontrolera między ekspedycją a kasą. Jeśli zwracamy na to uwagę, że kartki te nie podlegają opłacie stempelowej, to nie wątpimy, że całe kupiectwo Rzeczypospolitej pośpieszy celem skorystania z tej niezbędnej podstawy dla każdego domu handlowego i zaprowadzi u siebie Polski Blok Kasowy, specjalnie i praktycznie wykonany, a przytem bardzo tani, w Drukarni Polskiej T. A. w Bydgoszczy, ulica Jagiellońska 10. 3343

Pozwolenie przywozu.

Izba handlowa i przemysłowa zawiadania, że od dnia 1. kwietnia r. b. opłaty manipulacyjne od pozwoleń przywozu uiszczać należy w Pocztowej Kasie Oszczędności na konto Centralnej Kasy Państwowej Nr. 30.110.— Od tegoż dnia importerzy otrzymywać będą zawiadomienia nowego typu wraz z przekazem płatniczym, na którym należy uścić opłaty.

Pozwolenia niewykupione w stosownym terminie bezwzględnie będą anulowane. Niedopuszczalnem też jest czynienie jakichkolwiek zmian w wypełnianej w Biurze C. K. P. treści odcinka zwracanego do Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Importer ma prawo na dowolne wskazanie danych jedynie w tych rubrykach, które pozostawiono niewypełnione; dotyczy to zazwyczaj Komory Celnej. Zmianę kraju pochodzenia uskutecznić można jedynie po uzyskaniu uprzedniej zgody C. K. P. W razie, jeżeli importer reflektuje jedynie na część przyznanej mu ilości towaru, winien opłacić proporcjonalnie mniejszą opłatę manipulacyjną, przesyłając odpowiednio wy-

jaśnienie do Ministerstwa Przemysłu i Handlu Wydział Handlu Zagraniczne go wraz z odcinkiem i pokwitowaniem O. K. O.; z tej racji w odcinku będzie pozostawiona niewypełniona rubryka wagi towaru i wysokości opłaty manipulacyjnej. Hość niewykupiona zostanie mechanicznie anulowana.

Najlepszym podarkiem dla młodzieży jest książka ROWEREM PO EUROPIE prof. Rudolfa Wacka w cenie 3.50 gr. z przesyłką pocztową. Bawi, zajmuje, uczy starszych i młodszych. Do nabycia: Administracja „Słowa Polskiego“ Lwów, Zimorowicza 15.

Z giełdy.

ZBOŻE Lwów, 11 kwietnia.

Na giełdzie transakcje w życie i owsie w ramach dzisiejszych notowań. W pszenicy duże zainteresowanie przy słabej podaży przy cenach znacznie przewyższających ostatnie notowanie. — Poza giełdą liczne transakcje w ziemniakach jadalnych. — Ofiarują pszenicę amerykańską „Manitoba“ z dostawą na maj loko Zabrze po zł. 55.50, platne przy nadejściu towaru. — Otręby żytnie znacznie podrożały. Tendencja lekko zwyżkowa dla zboża chlebowego, pozatem utrzymana. — Uspokobienie ożywione.

Ceny szacunkowe bez transakcji: pszenica dworska 55.75—57.25, pszenica zbiorowa 53.50—54.50, żyto 39.25—39.75, jęczmień browarniany 41—42, jęczmień przemysłowy 31—32, jęczmień pastewny 28.75—29.75, owsie 32—33, kukurudzka rumuńska 26—27, ziemniaki przemysłowe 7—7.50, ziemniaki jadalne 8.50—9.

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 11 kwietnia. Giełda akcyjna przy dość słabym nastroju w związku z niepewnością o uzyskaniu pożyczki zagranicznej. Notowano: 5 proc. państw. pożyczki konwers. 62, 62.25; 8 proc. dol. T. K. Z. 88 proc.; Hi poteczny 1.10, 1.15, 1.20; Chodorów 118; Chybie 6.15; Gazy wschodnie 29, 29.25; Gazolina 34.75—35; Lokomotywy 1.90; Nafta 0.44; Tesp 25.50; Zieleniowski 18. Z niekotowanych: Tohan 43 i 45 gr.; Gazy zachodnie 1.65 i 1.70 zł.; Tepege 20 gr.; Jaworzno 19.05 i 19.10 zł.; Węglówki pół grosza, Bank Polski 139.50 i 140.25 zł.; dolarówki 57 zł.

Kurs dolara zł. 8.93. Giełda walutowo-dewizowa L. Bank Polski płaci kursy niezmiennione na parytecie dolar efektywny zł. 8.90, Nowy Jork zł. 8.91. Bank Polski podwyższył ceny w placelniku za ruble srebrne i za gram czystego złota, a mianowicie za ten pierwszy o 6 groszy tak, że osiągnął 2.70 (nowego stempla), a za gram czystego srebra o trzy dziesiąte grosza, czyli płaci 15 groszy. Obliczeniowy kurs 100 złotych w złocie określony został na 172.30.

Dywidenda w złotych	Kapitał zakładowy w tys. złotych	Wzrost nominalny w złotych	Kurs szacunkowy z 31 XII 1926	Akcie kotowane
4.00	5.000	100	0.66	Bank Hipoteczny
—	6.000	100	0.12—0.13	Bank Przemysłowy
—	3.000	—	0.03	Bank Ziem. kred.
1.00	—	100	103.00	Browary
10.40	6.250	100	101.00—103.00	Chodorów
0.50	3.000	—	4.60	Chybie
—	900	10	0.27	Cmielów
—	—	—	2.00—2.10	Lokomotywy
—	—	—	0.15	Gafota
4.00	1.800	20	23.50	Gazolina
—	220	—	17.20	Gazy Wschodnie
—	2.000	100	17.00	Górka
0.05	—	—	0.48	Niemojowski
—	2.625	—	33.00	Oikos
0.04	2.500	10	0.28	Parowozy
0.32	750	25	3.00	Pezet
—	—	—	1.10	Pocisk
—	500	—	0.20	Polska nafta
—	—	—	0.35	Rakozawa
—	—	—	2.70	Siersza górna
2.50	5.000	25	17.25	Tespy
2.00	7.500	100	11.50	Zieleniowski
—	—	—	49.25—49.50	5% państw. pożyczki konwers.
—	6.600	50	13.00	Akcie niekotowane
—	—	—	0.05	Cegielski
—	—	—	0.35	Elektrosan
—	—	—	1.35	Foresta
—	—	—	0.40	Gazy Zachodnie
—	—	—	0.40	Gazociągi
1.50	500	—	19.75	Jaworzno (po 25)
—	—	—	0.20	Len
—	—	—	14.00	Lesienice
0.16	—	10	0.55	Olkusz
0.10	—	—	0.70	Pol. Przem. Naft.
10.00	2.016	10	275.00	Przeworsk okaz.
10.00	5.500	—	275.00	Przeworsk imien.
—	5.500	—	0.60	Radziwiłł
—	—	—	32.00—34.00	Schön
10.00	100000	100	83.75	Bank Polski
—	—	—	—	Pol. Przem. Naft.

Transakcje			
	8 kwietnia	7 kwietnia	6 kwietnia
Bank Hipoteczny	1.20	1.15—1.20	—
Bank Przemysłowy	—	—	—
Bank Ziem. kred.	—	—	—
Browary	—	131.00—132.00	—
Chodorów	118.8	118.00	116.50—116.7
Chybie	6.15	6.10—6.20	—
Cmielów	—	0.33	—
Lokomotywy	—	—	—
Gafota	—	—	—
Gazolina	34.75—35.0	34.50	—
Gazy Wschodnie	29.00—29.2	9.00—30.00	28.25—28.50
Górka	—	—	—
Niemojowski	—	0.60	0.58
Oikos	—	—	—
Parowozy	—	0.80	—
Pezet	—	—	—
Pocisk	—	—	—
Polska nafta	0.44	0.45	—
Rakozawa	—	0.65	—
Siersza górna	—	—	—
Tespy	25.00	—	—
Zieleniowski	18.00	—	—
5% państw. pożyczki konwers.	62.00—62.25	—	—
Cegielski	—	66.00	—
Elektrosan	—	—	—
Foresta	1.65—1.7	—	—
Gazy Zachodnie	—	—	—
Gazociągi	—	—	—
Jaworzno (po 25)	19.05	—	18.25—18.30
Len	—	—	—
Lesienice	—	—	—
Olkusz	—	—	—
Pol. Przem. Naft.	—	—	—
Przeworsk okaz.	—	—	280.00
Przeworsk imien.	—	—	—
Radziwiłł	—	—	—
Schön	—	51.00—50.00	—
Bank Polski	139.00—140.25	136.00—138.00	131.00—131.50
Pol. Przem. Naft.	—	—	—

Dolar ef. w prywatnych obrotach: zł. 8.94.

KURSA PLACENIA BANKU POLSKIEGO Lwów 11 kwietnia 1927			
Waluty i dewizy:			
Dolar amer.	zł. 8.90	Lir włoski	zł. 42.5
Nowy Jork	8.91	Guid. hol.	357.22
Dolar kan.	8.91	Kor. czesk.	26.40
Funt ang.	43.37	szwedz.	238.50
Fr. szwajc.	171.93	duńska	257.50
Fr. franc.	34.90	norw.	231.55
Fr. belg.	24.75	Szyi. austr.	125.57
Marka niem.	zł. 41.15		
Z r. t. o.:			
Gram złota	zł. 5.93	Kor. austr.	zł. 1.80
Dolar	8.93	skand.	2.38
Dukat	20.28	Marka niem.	2.12
Guid. hol.	3.58	Rubel	4.55
Funt ang.	43.36	Fr. un. tał.	1.72
Funt turecki	zł. 39.16		

GIEŁDA WARSZAWSKA. Warszawa, 11 kwietnia 1927. (Pat.)			
Dolary ameryk.	8.92	8.94	8.90
Sztokholm	—	—	—
Belgia	—	—	—
Beigrad	—	—	—
Bukareszt	—	—	—
Holandja	358.15	359.05	357.25
Kopenhaga	—	—	—
Londyn	43.47	41.58	43.36
Nowy Jork	8.93	8.95	8.91
Paryż	35.08	35.17	34.99
Praga	26.51	26.57	26.4
Szwajcaria	172.16	172.59	173.73
Wiedeń	125.5	126.16	125.54
Włochy	43.1	43.21	42.9

GIEŁDA ZURYCHSKA. Zurych 11 kwietnia 1927 (zainkwiecie) (Pat.)			
Paryż	zł. 40.35	Kopenhaga	zł. 138.70
Londyn	25.95	Soňa	3.75
Nowy Jork	5.19	Praga	15.4
Belgia	72.27	Warszawa	57.95
Włochy	25.5	Budapeszt	9.80
Hiszpanja	91.0	Białogród	9.2
Holandja	208.0	Ateńy	7.0
Berlin	123.25	Konstantynopol	4.64
Wiedeń	73.10	Bukareszt	3.2
Sztokholm	139.25	Helsingfors	13.1
Oslo	134.20	Buenos Aires	22.00

GIEŁDA LONDYSKA. Londyn, 11 kwietnia 1927. (Pat.)			
Nowy Jork	46.5	Hiszpanja	27.7
Holandja	12.14	Portugalia	—
Francja	124.12	Dania	18.20
Belgia	34.93	Szwecja	18.15
Włochy	101.75	Norwegia	18.81
Niemcy	40.49	Helsingfors	19.28
Szwajcaria	27.20	Praga	16.4

GIEŁDA PARYSKA. Paryż, 11 kwietnia 1927. (Pat.)			
Londyn	46.43	Dania	681.25
Nowy Jork	45.54	Holandja	1.21
Belgia	35.00	Norwegia	659.0
Hiszpanja	443.25	Szwecja	684.70
Włochy	122.4	Kolumbia	15.75
Szwajcaria	45.1	Niemcy	655.0

GIEŁDA WIEDENSKA. Wiedeń 11 kwietnia 1927. (Pat.)			
Amsterdam	28.92	Madryt	125.65
Belgrad	14.40	Medjolan	34.15
Berlin	168.21	Nowy Jork	709.00
Bruksela	98.5	Paryż	21.75
Budapeszt	123.84	Praga	11.1
Bukareszt	4.41	Soňa	3.1
Oslo	182.20	Sztokholm	191.1
Kopenhaga	189.0	Warszawa	191.0
Londyn	34.4	Zurych	130.50

GIEŁDA WARSZAWSKA. Warszawa, 11 kwietnia 1927. (Pat.)			
Papieru procentowego:			
8 pr. pożyczki	60.00	4 pr. pożyczki kasa.	102.0
4 pr. pożyczki	—	2 pr. pożyczki konw.	6.00
Akcie:			
Bank Polski	139.75	Ritner Gamber	65.5
Bk. Dysk. Warsz.	120	Lilpop	20.5
Bk. Handl. Warsz.	78	Mudrzejów	7
Pol. Bk. Przem.	—	Nordpil	130.00
Bk. Zaciadni	3.90	Ostrowieckie	84.00
Bk. Zw. sp. Zar.	85.00	Parowozy	—
Niemojowski	—	Pocisk	—
Pezet	—	Soňa Zielniński	0.75
—	—	Kudzik	0.5
—	—	Starachowice	3.1
—	—	Tespy	4.3
—	—	Zieleniowski	—
—	—	Zyrardow	17.0
—	—	Burkowski	—
—	—	Syndykat Roln.	—
—	—	Nabietuszn	—
—	—	W. I. K. Wegla	—
—	—	W. I. J. Zegl.	—
—	—	Cmielow	—
—	—	Sole potasowe	—

GIEŁDA KRAKOWSKA. Kraków, 8 kwietnia 1927. (Pat.)			
Pol. Bk. Przem.	—	Pocisk	25.0
Bk. Hipoteczny	—	Uorka	34.00
Pol. Bk. Kred.	—	Tepege	—
Bk. Małopolski	—	Nafta	—
Bk. Komerc.	—	Pezet	—
Bk. Handlowy	—	Olkusz	—
Bk. Zw. sp. Zar.	—	Pokucie	—
Z. B. N.	—	Syndykat kosz.	—
Tohan	—	Gazy	—
Hiarzia	—	Izdeb. Huzoz	—
Zieleniowski	—	Krakus	—
Cegielski	—	Cmielów	—
Trzeb. Zel.	—	Siersza elektr.	—
Parowozy	—	Chodorów	—
Niemojowski	—	Clasek	—
Siersza górnicza	—	Chybie	—

GIEŁDA WIEDENSKA. Wiedeń, 11 kwietnia 1927. (Pat.)			
Skoda	66.50	Bk. Małopol.	—
Zieleniowski	14.05	Bk. Hipoteczny	—
Fanto	10.2	Nafta	12.25
Karpaty	4.8	Mraznica	2.30
Galicja	120	Tepege	—
Schodnica	—	Browary	—
Siersza	—	Makzawit	—

WSKAZNIKI GOSPODARCZE. Lwów, 11 kwietnia.	
Dolar, kurs oficjalny	Zł. 8.90
Dolar, kurs prywatny	8.94
Złoty w Zurychu	58.00
Frank złoty	Zł. 171.30
Gram złota	5.94
Kilogram chleba	0.53
„ mięsa woł.	2.20
„ cukru	1.50
Cetnar żyta	38.50
Tona wegla górnośl.	55.00
Wskaźnik kosztów utr.	201, 8
Bezrobotnych	249,184
Złotych w obiegu	Zł. 1,046,748,780
Z tego banknotów	133,548,000
„ bilion	413,200,000
Stopa dyskontowa	8 1/2

Sport.

Doroczny bieg na przełaj DOK. VI.

Doroczny bieg na przełaj DOK. VI. odbędzie się dnia 3 maja. Start i meta na Placu Targów Wschodnich — pawilon „Pacyków”. Początek biegu o godz. 8-mej. Trasa wynosić będzie około 3 km. Bieg odbędzie się bez względu na pogodę. Przebieg trasy podany zostanie zawodnikom na miejscu do wiadomości. — W biegu mogą wziąć udział zawodnicy tak wojskowi wsi stycznych, jak i cywili — stowarzyszeni i niestowarzyszeni z całej Polski. Każdy zawodnik posiadac musi kostium lekko-atletyczny, tj. koszulkę sportową, spodenki i meszty. Zawodnicy w nieodpowiednich kostiumach nie zostaną do biegu dopuszczeni. Wszyscy zawodnicy mają być badani przez lekarzy, którzy wydadzą świadectwa, zezwalające na branie udziału w powyższym biegu. Świadectwa te zawodnicy muszą przywieźć ze sobą i oddać je komisji zawodów przed zawodami. Indienne zgłoszenia zawodników nadsyłać do DOK. VI. Oddz. wyszk. Lwów, pl. Bernardyński 6 do dnia 24 kwietnia br. Zawodnicy, zgłoszeni w późniejszym terminie nie będą do biegu dopuszczeni. Nagrody ofiaruje DOK. VI. w ilości, zależnej od listy zgłoszeń. Zawodnicy zamiejscowi wojskowi i członkowie p. w. po przybyciu do Lwowa zgłaszają się w Komendzie Miasta Lwów, ul. Wałowa 16 u oficera dyżurnego, który skieruje ich na kwatery, przewidziane w tym celu przez Komendę Miasta. Przybycie najpóźniej w przeddzień zawodów.

Mecz lekkoatletyczny Polska—Włochy, który rozegrany zostanie w Rzymie w dn. 21 bm. podczas uroczystości rocznicy założenia Rzymu, budzi we Włoszech wielkie zainteresowanie. Dla zwyciężkiej drużyny książe Lodowico Podarlesio Spada Veralli ofiarował wielki puchar przechodni. Organem zają meczu zajmuje się rzymski klub Audace Club Sportivo z prezesem tego klubu, a jednocześnie wiceprezesem włoskiego komitetu olimpijskiego, p. Tonettim na czele. Polska Federacja Kibiców. Dowiadujemy się, że w Polsce ma zostać zorganizowana Federacja Kibiców Sportowa, nad której utworzeniem pracują pp. red. Muszałówna i dr. Gebethnerówna. Zebranie organizacyjne Federacji odbędzie się d. 27 bm.

Wystawa Sportowa w Warszawie zorganizowana przez Z. Z. z okazji II. Kongresu Sportowego została w dniu 8 bm. otwarta w „Dolinie Szwajcarskiej”. Pierwszy przemówił główny twórca wystawy p. B. Gędziorowski, który poprosił m. in. obruckiego o dokonanie aktu otwarcia wystawy. Obok m. in. Dobruckiego obecni byli: gen. Wróblewski, pułk. Ulrych, marsz. Osiecki, por. Klimecki z ramienia MSZ., oraz przedstawiciele prasy i stowarzyszeń sportowych. Wystawa dzieli się na kilka części. W dziale klubów sportowych eksponaty wystawiły nast. organizacje: Warszawskie Tow. Wiośl., Warsz. Tow. Cykl., Warsz. Tow. Łyżwiarstka, Kl. Wiośl. Wisła, Wojsk. Kl. Wiośl., Automobil Klub, Związek Strzelecki, Legia, AZS., Zw. Harc. Polskiego, Ursynów, szkoła Głuchego, szkoła Zamyskiego, Orzeł Biały, Klub Wioślarek, a z poza Warszawy: Gedanin (Gdańsk), 3 p. s. p. (Bielsko), Tow. Wioślarskie (Włocławek i Tow. Wiośl. (Bydgoszcz). W dziale prasy sportowej: „Harcerz”, „Sokol”, „Przebieg Sportowy”, „Stadion”, „Start”, „Kolarz Polski”, „Auto”, „Przebieg Samochodowy i motocyklowy”, „Lot Polski”, „Przebieg Kawaleryjski”, „Przebieg Strzelecki i Łuczniczy”, „Strzelec” oraz kilka pism codziennych. Firmy sportowe i fotograficzne są bardzo licznie reprezentowane, podobnie jak i firmy wyrabiające żetony i rozmaite nagrody. Na specjalną uwagę zasługują rzeźby sportowe dłuta p. Olgi Niewskiej. Wystawy dopełniają wykresy i dane statystyczne z dziejów sportu polskiego, dokonane przez Państwowy Inst. Wych. Fiz.

Międzymiastowe spotkanie w piłce nożnej Praga—Wiedeń rozegrane w Pradze 9 bm. zakończyło się wynikiem remisowym 1:1 (1:0).

Zarząd Okręgowy Związku Piłki Ręcznej zawiadamia: że dzisiejsze posiedzenie Zarządu nie odbędzie się, lecz zostało przełożone na tydzień poświąteczny.

BILETY WIZYTOWE
WYKONUJE NAJTAŃNIEJ
DRUKARNIA SŁOWA POLSKIEGO
ul. Zimorowicza 15.

Stanisław Grabekl.
Naród a państwo.
Cena 3*— Zł.

BIUCIE SZKIEŁKA! 3617
Dnia 12-go kwietnia wstawia bezpłatnie szkielek do zegarków Guterman, Sykstuska 14. Proszę powołać się na ogłoszenie.

ROZNIKI „SŁOWA POLSKIEGO“
od 1-go sierpnia 1914 uzupełnione „Kurjerem Lwowskim” odstąpię. Administracja Słowa Polskiego pod 3630 „Słowo Polskie 1914“.

WIELKI WYBÓR GRAMOFONÓW „ODEON“ i „PARLOPHON“
oraz płyty krajowe i zagran. marki „POLYDOR“ i „COLUMBIA“
po cenach znacznie niższych poleca na dogodnych spłatach firma
„ECHO“ LWÓW, 3619
SYKSTUSKA 24
Telefon 27-81.

Wielki wybór używanych MASZYN DO PISANIA
z gwarancją i na raty poleca:
„Maszynopol“, Lwów, ul. Sykstuska 9,
Telefon 36-86. 3575

OPASKI przeciw obniżeniu żołądka. Bandaże przeciw latającej nerce. Pasy przeciw opadnięciu trzewi. Bandaże zaopatrujące i leczące największe i zastarzałe przepukliny. Pończochy gumowe przeciw żyłakom i puchnięciu nóg. Bandaże przeciw opadaniu i wypadaniu macicy. Prostotrymacze przeciw garbieniu itd., poleca:
Bandażysta POLACZEK w Samborze.

Szanowna Firma
W. F. POLACZEK W SAMBORZE.
Kilka miesięcy temu, kupiłem u Szan. Firmy specjalną opaskę przeciw poronieniu, dzięki której szczęśliwie urodziłam syna w czasie, więc bardzo dziękuję. Po połogu zostały mięśnie rozciągnięte i brzuch obwisł, przeto teraz proszę o nadesłanie pocztą odpowiedni pas popołożowy. — Miara w okolicy brzucha 95 cm.
Z poważaniem
3614 Lajmanowa, żona rabina.
Sandomierz 4 stycznia 1927.

SPRZEDAMY.

1) Wspaniałą, wysoce uprzemysłowaną **MAJĘTNOŚĆ ZIEMSKĄ** w Wielkopolsce, 4000 mórg magdeb., gorzelnia, kaszarnia, parowe piugi, kompl. żywe i martwe inwentarze, maszynowe budynki, — w maj. 500 mórg buraków cukr. i 600 mórg pszenicy, — pałac: 16 pokoi, urząd. komfortowe, piękny park 60 mórg, — szosa i stacja kol. w miejscu. — Cena 300.000 dol., wpłaty 100.000 dol.

2) Doskonale zagospodarowaną **MAJĘTNOŚĆ ZIEMSKĄ** w Wielkopolsce, 820 mórg magdeb., pełne inwentarze, dwór 14 pokoi, do stacji kol. 2 km., — na sprzedaż z powodu wyjazdu właściciela. — Cena 45.000 dol., wpłaty 40.000 dol.

3) Wyjątkowo wartościową **MAJĘTNOŚĆ ZIEMSKĄ** na Pomorzu, 1700 mórg magdeb. gleba wyłącznie pszenno-buraczana, własny port rzeczny, szosa w/m., stacja kol. 2 km., miasto pow. 6 km. szosa, świetne inwentarze, olbrzymie remanenty zbożowe i obroczne, — niezwykle imponujące położenie, Dwór 10 pokoi. — Cena 85.000 dol., wpłaty 55.000 dol.

4) Nowocześnie urządzone, bez konkurencji w swym okręgu **MLYN PRZEMYSŁOWY** (przy rynku) w mieście handl. w Wielkopolsce, bez żadnego obciążenia w rachunku bez przerwy, z komfort. domem mieszkalnym, port rzeczny, pół km. od stacji kol. główn. linii. — Cena 20.000 dol., wpłaty 12.000 dol.

5) Nowocześnie urządzone **MLYN PRZEMYSŁOWY** w Król. Kongr. z wiatł., przy kol. wąskotor., pewna egzyst. Cena 20.000 dol., wpłaty 15.000 dol.

6) **WILLE ZIMOWA**, 1 piętr., maszyn. murowaną w Poznaniu, przy tramw., piękny ogródek, bez żadnego obciążenia, parter: 3 pok., kuchnia, łazienka, — 1 piętro: 4 pokoje — pod dachem dachówek: obszerny stych, — w suter.: pralnia i 4 piwnice. Całość przy sprzedaży natychm. wola. — Cena 6.500 dol. gotówka.

7) **POSESJE MIEJSKĄ** w mieście pow. na Pomorzu, kamienica 13 pok. z komfort. sklepem, dającym 336 dol. roczn. czynszu, oficyna, parcelą budowl. ze stodołą, 8 morg. grunt. podmiejskim. — Cena 6.500 dol.
Zgłoszenia: 3603
ST. JURACKI & ST. CHELMICKI
Sp. z o. p.
Prześlębięstwo Agrarne,
Poznań, Al. Marcinkowskiego 26, tel. 25-47.



Nowe czasy — nowe metody!

Panna Kasia Mądralska używa teraz zycia, bo uciążliwe pranie, które trwało dawniej cały dzień, odbywa się obecnie w ciągu kilku kwadransów.

RADION
wykonuje całą pracę!

Rozpuścić Radion w zimnej wodzie, namoczona przedtem bieliznę włożyć do rozczywny i gotować 20 minut, potem płukać starannie.

Bielizna staje się czysta i śnieżnobiała.

Radion nie zawiera podwójną dawką chloru
ani innych składników szkodliwych.

Oszczędza bieliznę i ręce. Redukuje pracę do minimum.

RADION
sam pierze!

NAJNOWSZE SUKIENKI, PŁASZCZYKI, MUNDURKI SZKOLNE, FARTUSZKI i UBRANKA DZIECIENNE 3452
w wielkim wyborze, oraz
JEDWABIE, POŃCZOCHY, REKAWICZKI i WSZELKIE DODATKI DO KRAWIECZYZNY
poleca po BARDZO NISKICH CENACH znana FIRMA PRZEDWOJENNA
MAKS GOLDBERG we Lwowie, HALICKA 9.

Dyrekcja kolei państwowych w Stanisławowie 3597
rozpisała przetarg
na Konfekcję mundurów służbowych na rok 1927.
Termin wniesienia ofert upływa 5 maja b. r. o godzinie 12 w południe.
Bliższych informacji zasięgnąć można w Wydziale Zgłoszeń Dyrekcji

NA STOŁACH ŚWIĄTECZNYCH
nie zapomnijcie ustawić także kilka flaszek wód mineralnych stołowych wyrobu fabryki 3577
„ZDROWIE“
Nadzwyczaj dobre także z winem. Pobudzają apetyt i regulują żołądek. Do nabycia we wszystkich Aptekach.

KREGARSTWO 3465
LECZENIE BEZ LEKÓW I OPERACJI
NAPISAŁ Ks. M. PAWŁOWSKI.
Cena za pobraniem 4 zł. Adres: ks. Pawłowski w Obarzańcach k. Tarnopola.

Samochody „Praga“ 3288
4-osobowe luksusowe, tanie, ekonomiczne, trwałe
Reprezentacja Lwów, Jagiellońska 7.
Części rezerwowe na składzie.

FIRMA WILKOWSKIEGO, naprzeciw kościoła udziela na materiały sukienne, płótna, jedwabie kredytu do dziesięciu miesięcy. Bez względu na długoterminowy kredyt, ceny ściśle gotówkowe. 309

Pamiętajcie zakupić **Perlmuttera farbę**
w proszku do bielizny, bo jest o 100% tańszą i lżejszą od wszystkich past pudelkowych i proszkowych.
M. PERLMUTTER. Biuro fabryki Lwów, Stoneczna 25. 3094

KONIAK SZUSTOWA

Na międzynarodowych wystawach nagrodzony najwyższymi nagrodami.
GRAND PRIX — RZYM 1926.

2157
GRAND PRIX — LIEGE 1926.

KAPELUSZE FILCOWE MARKI KAROL GOEPPERT poleca **Bernard Fein**
3436 Lwów, Legionów 13.

„Dziennikowa nazwa „Paragon”



Wykonuje w całości

„Dziennikowa nazwa „Paragon”
Drukarnia Polska T. A. Bydgoszcz, Jagiellońska 10.

3344

Na podstawie umowy wydawnictwa naszego z Księgarnią św. Wojciecha, czytelnicy pisma naszego mogą otrzymać jako premjum książkę

Marjana Seydy

p. t.

„Polska na przełomie dziejów”,
której cena księgarska wynosi 22 zł,

za cenę 15 zł,

licząc już w tem koszta przesyłki.

Kto chce premjum otrzymać, musi wyciąć poniższy kupon premjowy, wypisać w nim dokładnie swój adres i przesłać kupon do administracji „Kurjera Poznańskiego”.

Pieniądzy prosimy nie wysyłać. Przesyłamy książkę wyłącznie za zaliczką pocztową.

Przyjmujemy zgłoszenia tylko do 31 maja. Późniejszych zamówień uwzględniać nie będziemy.

KUPON PREMJOWY

(Wyciąć i napełnić na pocztówkę).

Administrację „Kurjera Poznańskiego” proszę o przesłanie za zaliczką pocztową książki Marjana Seydy p. t.

„Polska na przełomie dziejów” za cenę 15 zł.

Imię i nazwisko

Miejscowość i poczta

Powiat, woj.

„Siewniki” do zboża, koniczyny, buraków,
nawozów, saletry,
pługów, włók, kultywatorów, broni, głębowe, plelniki, obsypniki

poleca

Reprezentacja Fabryki „Unia” w Grudziądzu
SYNDYKAT ROLNICZY W KRAKOWIE S. A.
ODDZIAŁ WE LWOWIE, UL. 3 MAJA II. 3328

Na Święta! poleca **OBUIE** wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyjnych znany z taniości Katolicki Magazyn pod Fą

„JOT-ES” Lwów
pl. Kapitulny 2.
obok Firmy F. Knauer i Syn. 2499

Okręgowy Urząd Ziemi w Krakowie.
Nr. T. 174.

KONKURS

na posadę kontraktową inżyniera meljoracyjnego, oraz na kilka posad kontraktowych mierniczych w Okręgowym Urzędzie Ziemi w Krakowie.

O posadę inżyniera meljoracyjnego obiegać się mogą kandydaci z ukończonymi studjami wyższymi i co najmniej czteroletnią praktyką w dziale meljoracji rolnych. Na posady mierniczych wymagane jest ukończenie wykształcenia wyższego lub średniego w dziale mierniczym. Emeryci, którzy przekroczyli 40 rok życia nie będą przyjęci.

Uposażenie dla pracowników kontraktowych będzie przyznane na podstawie umowy wedle norm dla urzędników państwowych X-VII stopnia służbowego.

Podania z odpisami świadectw należy wnieść do Okręgowego Urzędu Ziemi w Krakowie najpóźniej do dnia 30 kwietnia 1927 włącznie.

Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Kraków, dnia 6 kwietnia 1927 r. 3395

P. O. Prezesa:

(—) Józef Bulanda m. p.

ARTYKUŁY GOSPODARCZE

NA ŚWIĘTA NAJTANIEJ

DROGERJA MIKOLASCHA

ODDZIAŁ FARBOWY W PASAŻU.

3596

CENY ZNIŻONE!

Wydział Powiatowy w Sieradzu.

Sieradz, dnia 9/IV. 1927 roku.

L. dz. 224

Wydział Powiatowy w Sieradzu poszukuje drogomistrza

sła dróg samorządowych ze szcze ólnem uwzględnieniem znajomości utrzymania dróg gruntowych. Do posady tej przywiązane są pobory X kategorii płacy. Wymagane są studia w je nej ze szkół drogowych w Polsce oraz praktyka 2-3 letnia. Wiek nieprzekraczalny 35 lat. Posada nadana będzie prowizorycznie od 1 maja 1927 roku. Podania z odpisami świadectw i podaniem przebiegu życia należy skierować do Wydziału Powiatowego w Sieradzu, 3606

Przewodniczący Wydziału Powiatowego

Starosta

(M. Małaczyński).

Zawiadomienie.

Specjalny magazyn wyrobów pończosznich pod firmą
B. Wójcikiewicz i S^{ka} Lwów, Halicka 19.

dla wygody swej Klienteli zaprowadził dla PT. URZĘDNIKÓW państwowych sprzedaż na **DOGODNE SPŁATY** po cenach gotówkowych uwidoczonych za oknem wystawowym.

Wielki wybór pończoch, skarpetek, rękawiczek, konfekcji dziecięcej, oraz wszelkich trykotarzy. Towar tylko pierwszorzędny. 3609

Dyrekcja przyw. polskiego gimnazjum z prawami szkół państw. w Horodence ogłasza niniejszem

Konkurs

na posady nauczycieli:

języka polskiego, łacińskiego, niemieckiego, historii, geografii, matematyki, fizyki, rysunków, robót ręcznych, śpiewu i gimnastyki.

Reflektuje się na sity z pełnymi kwalifikacjami (egzamin nauczycielski) i z praktyką. Warunki korzystne, według umowy.

Podania z dołączeniem dyplomu naucz. ewentualnie w odpisie wraz z dokładnym przebiegiem życia, wnieść należy na ręce Dyrekcji najdalej do końca maja br. 3614

Magistrat miasta Tarnopola rozpisuje PRZETARG OFERTOWY na dostawę dla elektrowni miejskiej:

1. jednego turbo zespołu 750 kw. o dużej liczbie stopni ciśnienia — na razie zaopatrzonego w łopatkę dla 500 kw. — 15 Atm. wodą chłodzącą 20° C., Generator prądu stałego 2X170 Volt sprzężony bezpośrednio za pomocą przekładni zębataj w stosunku maks. 3,6:1, kondensacja powtórzeniowa;

2. jednego kotła parowego syst. Babcock Wilcox — 16 Atm. przegrzanie pary do 400° C. — z regulatorem temperatury z ekonomizmem. Powierzchnia ogrzewalna, około 180 mtr.². Ruszta z narzędziem ręcznym na opał miałem;

3. dla przeliczenia wyników pomiaru na gwarancję winny firmy złożyć przy ofertach:

a) krzywą próżni przy 10° C—15° C—20° C. i 25° C. wody chłodzącej w zależności od ilości kondensatu; próżnia mierzona przy rurze wylotowej z kadłuba turbiny;

b) krzywą straty wylotowej w zależności od objętości wł. pary;

c) krzywą sprawności turbiny w zależności od temperatury pary dołotowej;

Tarnopol, dnia 8 kwietnia 1927.

d) gwarancje zużycia pary winny być oddane dla 4/4, 3/4, 2/4 1/4 obciążenia na 1 kw. godz. elektr.

4. Warunki wzięcia udziału w przetargu: Reflektanci winni wnieść w terminie nieprzekraczalnym do dnia 25 kwietnia 1927 pisemne zamknięte oferty do protokołu podawczego Magistratu (biuro Nr. 14). W ofertach zapodać należy fabrykat, cenę ryczałtową za każdy obiekt osobno oraz cenę montażu na miejscu w miejskim zakładzie elektrycznym w Tarnopolu. W ofercie należy określić również czas dostawy oraz warunki zapłaty przy uwzględnieniu spłaty ratalnej, rozłożonej na okres 4-5 lat. Do oferty należy dołączyć wadium w wysokości 5 proc. oferowanych sum.

Przy otwarciu ofert reflektanci mogą być obecni.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 26 kwietnia 1927 w sali prezydyjalnej Magistratu w Tarnopolu o godz. 12 w południe.

Magistrat zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty bez względu na wysokość.

Rządowy komisarz miasta

Kazimierz Jaworzykowski.

3561

INSERUJECIE W „SŁOWIE POLSKIM”.